

Wieżenie św. Michała.

W „Naprzódzie“ czytamy:

Jak nas informują, w więzieniu św. Michała w Krakowie panują skandaliczne stosunki zdrowotne. Przykładem niechaj będzie następujący fakt:

Przed świętami Bożego Narodzenia odstawia policja do więzienia niejakiego Wolfingera pod zarzutem zgwałcenia 12-letniej dziewczynki. Lekarz sądowy dr. Jankowski stwierdził u tego więźnia zaraziłą chorobę weneryczną, która i owa zgwałcona dziewczynka została zarażona. Mimo to zarząd więzienny nie izolował owego osobnika, lecz umieścił go we wspólnej ze zdrowymi więźniami celi.

Okazało się, że u więźnia tego

pokazały się na ciele plamy, jako objaw drugiego stopnia kłty, z czym zwierzył się on przed współwięźniem, który zażądał izolacji, lecz bezskutecznie. Prawdziwość powyższego stwierdzenia współwięźniowie Walter Schenk, Wilhelm Weastein i inni, oraz akta Wolfingera.

Jest to wprost niesłychanym, aby tego rodzaju stosunki tolerowano nadal przez zarząd więzienia „reformowanego“, jak nas informują, w ostatnich czasach przez nadesłanych z Warszawy funkcjonariuszy. Sądźmy, że pan prezes Pelz wglądnie w te sprawy i pouczy nowego inspektora o obowiązku przestrzegania sanitarnych przepisów.

Pobory urzędnicze w lutym.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — W związku ze znacznym wzrostem drożyzny w pierwszej połowie stycznia, urzędnicy państwowi otrzymali dnia 1 lutego znacznie większe pobory niż dnia 1 stycznia. Ponieważ jednak w drugiej połowie stycznia wzrost drożyzny bardzo osłabił, wyniesie około kilka pro-

cent, przeto 16 lutego urzędnicy otrzymali nieznaczny dodatek.

Wskazaniem jest więc, aby kwota, która otrzymała 1 lutego, mogła im wystarczyć na cały miesiąc, a ponieważ spodziewane jest obniżenie cen towarów, należałoby więc zakupywać tylko najważniejsze przedmioty.

Choroba min. Zamoyskiego.

PARYŻ, 30 stycznia. (PAT.) — W stanie zdrowia ministra spraw

zewnętrznych Mauricego Zamoyskiego nastąpiło polepszenie.

Prasa gdańska o naprawie skarbu

GDANSK, 30 stycznia. (A. W.). „Danziger Neueste Nachrichten“ w korespondencji z Warszawy zamieszcza uwagi o akcji sanacyjnej premiera Grabskiego. Dziennik pisze między innymi:

„P. Grabski wykorzystał pełnomocnictwa, jakie uzyskał na mocy ustawy z całą energią. Wprowadził całą siłę woli w czyn koncepcje, jakie miał już podczas wczesnej swej działalności jako minister skarbu.

Dzięki akcji Grabskiego widać, jak w Polsce wchodzi w czyn jedna za drugiemu zarządzenia, na których opracowanie i uchwalenie sejm i senat musiałby zużyć długie miesiące. Jest niewątpliwie bardzo ważną okoliczność, że

do tej olbrzymiej pracy, jaką jest sanacja skarbu w Polsce, wziął się człowiek tak wybitny i w dodatku tak uczciwy, jak p. Grabski i że w pracy tej nie jest on skrepowany przez parlament“.

Omawiając sprawę już w dziedzinie skarbu załatwione, dziennik pisze: „Biorąc to wszystko pod uwagę łatwo wyprowadzić wniosek, że plan utworzenia Banku emisyjnego został opracowany z całą troskliwością i istotnie może i musi zdobyć zaufanie jaknajszerszych mas społeczeństwa polskiego. Należy wobec tego żywić premierowi Grabskiemu szczerą na drodze do wielkiego dzieła, jakim jest sanacja skarbu“.

Aresztowania wśród ukraińców.

LWÓW, 30 stycznia. (A. W.). Policja lwowska dokonała dzisiaj całego szeregu rewizji wśród członków ukraińskiej partii socjalistycznej.

Było to następstwem występnej działalności antypaństwowej partii, co znalazło swój wyraz w artykułach „Wpered“, „Ziemia i Wola“, jakoteż „Nowoi Kultury“.

Artykuły pism tych ulegały często konfiskacji, jako zawierające znamiona zbrodni zdrady stanu. W ostatnich czasach w szczególności zarzucała się jasno sympatia niektórych członków ukraińskiej partii socjalistycznej do sowiektów.

W czasie rewizji zebrano bogaty materiał, który da możliwość

przeprowadzenia dalszego śledztwa.

Wśród aresztowanych znajdują się: Elias Kaliczński, przewodniczący zarządu głównego ukraińskiej partii socjalistycznej, Antoni Czarniecki, redaktor i sekretarz zarządu i właściciel sprężyna całego ruchu, redaktor Dobrzański i Konyk.

Wszystkie trzy pisma, wydawane przez ukraińską partię socjalistyczną („Wpered“, „Ziemia i Wola“ i „Nowaja Kultura“) zostały zawieszono.

W związku z artykułami „Wperedu“, noszącymi zdradę stanu, wytoczono redakcji tego pisma sprawę karna.

Co się dzieje na Kowieńszczyźnie

GDANSK, 30 stycznia. (AW). „Baltische Presse“ zamieszcza informacje z Litwy kowieńskiej. Z doniesień tych okazuje się, że na Litwie w ostatnich czasach za panowała reakcja, która przybrała coraz ostrzejsze formy. Partia rządząca obecnie na Litwie, chrześcijańska demokracja, która przy ostatnich wyborach uzyskała tylko nieznaczna większość, t. j. 40 przeciwko 38, partia ta rządzi dziś bez najmniejszych względów. Policja polityczna w każdym momencie myślicy politycznej chwytanych donaturę się wroga Litwy i dokonując aresztowania w sposób bezwzględny.

Urzednicy nie mający żadnej określonej fizjonomii politycznej jak również fachowcy, niemili obecnemu rządowi, zostają usu-

wani, ewentualnie sami opuszczają swe stanowiska. Również minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy nauczyciele muszą okazać zaświadczenia prawomocności, wy dane przez policję, lub księży katolickich. Ci, którzy zaświadczenia takiego nie będą mogli okazać, zostaną bezwarunkowo usunięci z zajmowanych posad.

W więzieniach litewskich znajduje się szereg wybitnych przywódców ruchu socjalistycznego, m. in. Januszkiewicz, b. członek dumy rosyjskiej, oraz socjalista Soltan. Przeciwno partii socjalistycznej prowadzony obecnie proces, mający na celu zupełne unicestwienie tego stronnictwa.

Dlaczego?

Pod tym tytułem czytamy we „Wspólnej Sprawie“ co następuje:

„Największą bolączką szkolnictwa powszechnego w porze zimowej jest stały brak opału. Zdawało się już, że rok bieżący będzie szczęśliwszym od poprzednich, że szkoły nie będą zamykane z braku drzewa opałowego, będą regularnie funkcjonowały.

Lecz nadzieje zawiodły.

Oddawna słyszałem narzekanie nauczycielstwa na brak opału, lecz myślałem, że to brak chwilowy, że władze gminne nie dopuszczą do tego, by szkoła cierpiała na tem.

Lecz i tu nadzieje zawiodły.

Stojmy więc w obliczu zamknięcia szkół. Ciekawym bardzo, kto ponosi winę? Czy nauczycielstwo, które bezustannie knołącze u wrót władz kompetentnych i których wołanie o pomoc jest głosem wołającego na puszczy? Czy inspektorat szkolny, który wtóruje nauczycielstwu, lecz niestety także bez rezultatu? — Czy władze, które powinny dostarczać go szkołom? Odpowiedź nie dam, zostawiam to czytelnikom“.

Istotnie, dlaczego i z czyjej winy zostały szkoły powszechne w powiecie nieświeckim pozbawione opału?

Sprawa oświaty ludowej nie powinna być traktowana po macoszemu. Do czego prowadzi brak opału w szkołach, o tem informuje „Wspólna Sprawa“, podając wykaz zamkniętych z tego powodu szkół.

I oto czytamy:

„Wykaz szkół powszechnych zamkniętych z braku opału.

- 1) Sieńkowie gm. Howczna
- 2) Sycze gm. Snów
- 3) Jobudka gm. Snów
- 4) Błaczyn gm. Łań
- 5) Zuchowice Wielkie
- 6) Duszczyce gm. Zuchowice
- 7) Szkoła w Łanijurządza szeregiem przedstawień i zajął celem zdobyć pieniądze na kupno drzewa“.

Tak być nie powinno nawet przy stosowaniu systemu oszczędnościowego. Alfa.

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

GDANSK, 29 stycznia. (AW). Według obliczeń prasy, faktyczny wzrost drożyzny od czasu wprowadzenia guldena gdańskiego, wynosi w przybliżeniu 40 proc., jakkolwiek urząd statystyczny wykazał w ciągu ostatnich miesięcy wzrost drożyzny tylko o 22 proc.

Dzienniki przytaczają wzrost cen poszczególnych artykułów. Pivo zdrożało od czasu zaprowadzenia guldena o 80 proc., chleb o 20 proc., inne artykuły przeciętnie o 4. proc.

W związku z tym poważnym wzrostem cen, urzednicy wystąpili do senatu o podwyższenie płac, domagając się podwyżki poborów o 40 proc.

PRZYJACIELSKI DAR.

PARYŻ, 30 stycznia. (Pat.) — Polradio, Klub przyjaciół Polski zorganizował zbórkę dzieł francuskich dla szkół i uniwersytetów polskich. Dotychczas wysłano 10 tysięcy dzieł.

Komunikat.

Powołując się na komunikat Grupy Rodziców szkół średnich z dnia 29.1. niniejszym komunikujemy iż przyłączamy się do ogólnego zebrania i prosimy o zawiadomienie nas o miejscu i dniu zebrania.

Równocześnie prosimy rodziców Męskiego Gimnazjum Realnego pod kier. p. Szwajcera o wstrzymanie się tymczasowo od wpłacenia załączki przypadającej na 29.1. m. do ostatecznego postanowienia ogólnego zebrania rodziców. 7.1.—1

Grupa Rodziców Męskiego Gimnazjum Realnego pod kier. p. Szwajcera

Echa śmierci Lenina.

MOSKWA, 30 stycznia. (A. W.). Porządek dzienny drugiego zjazdu sowiektów przewiduje zatwierdzenie konstytucji republiki sowieckiej, zatwierdzenie ustawy o organizacji przemysłu, zatwierdzenie budżetu związku S. S. S. R., oraz zatwierdzenie sprawy założenia banku rolnego.

MOSKWA, 30 stycznia. (A. W.). Zjazd sowiektów S. S. S. R. postanowił zebrać fundusz im. Lenina dla niesienia pomocy bezdomnym dzieciom.

MOSKWA, 30 stycznia. (A. W.). Prasa sowiecka w dalszym ciągu zajmuje się Leninem i zamieszcza obszernie opisy obchodów żałobnych na terenie całej Rosji sowieckiej.

„Izwestia“ zamieszcza artykuł Cziczerina p. t. „Lenin i polityka zagraniczna“. W artykule tym Cziczerina stwierdza, że Lenin brał najwyższy udział w polityce zagranicznej sowiektów i że wszystkie noczniania pochodzily od niego. W pobieżnym retrospektywnym przeglądzie polityki zagranicznej Cziczerina przytacza przykłady bezpośredniej działalności Lenina. Np. Lenin decydował o rozpoczęciu wspólnej akcji sowiektów przeciw Aleksiejewowi na południu, a przeciw wojskom ententy na północy, nad brzegami morza Białego. Lenin pierwszy sformułował plan przyłączenia do Rosji kapitalów zagranicznych, za cenę udzielenia koncesji. Zdaniem Cziczerina Lenin podnosił wielkie

znaczenie Francji dla spraw kontynentu. W chwili zgniecenia Niemiec pierwszym działaniem Lenina było zaofiarowanie proletariatu niemieckiemu pomocy brzości w niemieckiemu imperializmowi. Rząd niemiecki poszedł jednak o innej drodze. Lenin pierwszy uznał niepodległość państw bałtyckich. Co do Polski, to Lenin w czasie rokowań pokojowych ruskich, codziennie dowiadywał się o przebiegu narad i osobiście nastawał na to, aby traktat podpisany został w takiej formie, w jakiej istnieje obecnie. Specjalną uwagę zwracał Lenin na politykę zagraniczną w stosunku do państw wschodnich. Od roku 1921 udział Lenina w zainteresowaniu się sprawami polityki zagranicznej Rosji sowieckiej zmniejszył się znacznie, pośrednio nie przestał on się jednak żywo interesować tą polityką od samego końca życia. Jego też wpływowi zawdzięczać należy związane kwestii długów zagranicznych Rosji sowieckiej z udzieleniem kredytów przez państwa kapitalistyczne.

WIENI, 30 stycznia. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi: Obok dotychczas wymienianych kandydatów na stanowisko, zajmowane przez Lenina, wyłoniła się ostatnio kandydatura Cziczerina, za którym oświadcza się dyplomacja sowiecka, spodziewając się, że powołanie Cziczerina polepszy sytuację Rosji sowieckiej.

Prasa czeska o emigracji rosyjskiej.

PRAGA, 30 stycznia. (Pat.) — sze dziennik — że uznanie Rosji sowieckiej zmusiło emigrantów rosyjskich do przystosowania się do sytuacji swojego kraju. To co uczyniła emigracja zagranicą do chwili obecnej, jest mało.

Czy Rumunia zrzeknie się pożyczki francuskiej?

BUKARESZT, 30 stycznia. — Pisma rumuńskie otrzymały z Paryża telegramy zawierające, że rząd rumuński zrzekł się pożyczki 100 milionów franków, która zamierzyl zaciagnąć we Francji, celem zakupów amunicji. Portraktaje w sprawie tej pożyczki ciągną się od roku. Ze strony rumuńskiej prowadził je p. Wiktor Antonesco, poseł rumuński w Paryżu. „Adeverul“ ogłasza, jak mówi, że strony najbardziej autorzywanej, następujące wyjaśnienia o przyczynach, które doprowadziły do zrzeczenia się przez Rumunię pożyczki:

„W tych dniach miał być wprowadzony do dyskusji senatu francuskiego projekt o udzielenie Rumunii pożyczki 100-milionowej. Na posiedzeniu rumuńskiej rady ministrów, która odbyła się w początku tego tygodnia zaszło pytanie, czy wogóle jest wskazane, aby Rumunia jeszcze starała się zaciagnąć tę pożyczkę. Jeden z członków rządu nadmienił, że ze

względu na trudności, które robi się Rumunii byłoby lepiej zrzec się tej pożyczki, aby się nie wstawiać na niekorzystne votum ze strony senatu francuskiego. Inni członkowie rumuńskiej rady ministrów zgodzili się z tą propozycją, tak, że minister spraw zagranicznych p. Duca zawiadomił za pośrednictwem posła rumuńskiego w Paryżu rząd francuski, że Rumunia cofa swoją prośbę o udzielenie pożyczki“.

„Adeverul“ nadmienia zatem, że od pewnego czasu rząd francuski zaprzestał dostarczać materiałów wojskowych dla Rumunii na rachunek pożyczki. Dostarczanie tych dostaw wszczęte było natychmiast po głosowaniu Izby deputowanych. Jedną z przyczyn, dla której Rumunia zrzeka się pożyczki francuskiej jest chęć osiągnięcia wolnej ręki dla zakupów amunicji nie tylko we Francji, lecz również w Anglii, skąd nadeszły do Rumunii propozycje wielce korzystne.

Wrażenie paktu rzymskiego.

PRAGA, 30 stycznia. (PAT.) — Polradio, „Narodni Listy“, omawiając traktat rzymski, przypisują mu olbrzymie znaczenie, zarówno w zakresie polityki adriatyckiej, jak i bałkańskiej, wreszcie w niemieckim stopniu dla ogólnej sytuacji europejskiej. Traktat ten zagwarantuje Adriatykowi tak bardzo upragniony pokój. Równocześnie podpisania paktu rzymskiego i paktu francusko-czechosłowackiego jest istotnie li tylko zbiegiem okoliczności, natomiast nie jest zbiegiem okoliczności, że obie konwencje mają za zadanie zabezpieczenie traktatów pokojowych, będących fundamentem stosowania porządku rzeczy w Europie. Nie jest wykluczeniem, że Włochy widzą w traktacie rzymskim środek otwarcia drogi dla wpływów włoskich na małą entente, ale niemniej przeto dominującym czynnikiem w całym

tych traktacie jest fakt, że dwa duże państwa zobowiązują się wspólnie nie dopuścić do żadnych zmian w Europie środkowej. Stanowi to również taknajważniejszą gwarancję lepszej i spokojniejszej przyszłości.

„Prager Presse“ przedrukowuje opinie w tej sprawie urzędowego organu ministerstwa spraw zagranicznych „Zahranicny Politika“ i zaznacza, że pakt rzymski nie tylko kładzie kres prowokacji nad Fiume, ale również zaprowadza nową politykę włosko-jugosłowiańska.

Traktat rzymski jest ugruntowany na dyrektywach, określających obecna politykę Europie środkowej i przygotowuje w ten sposób dalsze porozumienie, mające ułatwić prace pokojowe i owocne w tym duchu, jak tego żąda idea ligi narodów.

Łódź a trudności okresu sanacyjnego.

Czy uda się znaleźć modus vivendi?

Sytuacja w przemyśle

Rokowania warszawskie

W związku z odbywającą się w Warszawie naradą w sprawie kryzysu przemysłowego, uwaga zarówno robotników jak i przemysłowców skupia się wyłącznie na osobie premiera Grabskiego. Głębokie podkreślenia, że osoba p. premiera cieszy się wśród robotników poważnym autorytetem. Rokowania warszawskie robotnicy przypisują bardzo wiele. — Związek klasowy uważa, że pan Grabski dużo może zdziałać dobrego, jednak nie przesądza tego, że odporne stanowisko może znieść dobrą wolę i inicjatywę sfer rządowych. Analogiczne stanowisko zajmuje związek „Praca”.

Natomiast przemysł do ostatniej chwili nieugięcie broni swej platformy, twierdząc, że prócz waloryzacji opartej na równi przedwojennej nic więcej dać nie może.

Przedstawiciel przemysłu średniego oświadczył nam, że nie wyobraża sobie momentu aby można było pójść na dalej idące kompromisy. O żadnych podwyżkach w obecnej chwili nie może być mowy. Uwaga przemysłu skupia się wyłącznie na tem, ażeby przy obecnych placach robotniczych przetrwać kryzys i uniknąć ostateczności, która wyrazić się może masowym zamknięciem fabryk.

Dzień dzisiejszy będzie decydującym w obecnej fazie rokowań.

(w) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów związku „Praca”. Sprawozdanie z rokowań warszawskich składał p. Kazimierz mierczak. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której podkreślono konieczność rozpoczęcia akcji czynnej. Formy tej akcji ostatecznie jeszcze nie ustalono. Nastąpiło to dopiero po definitywnych rezultatach rokowań warszawskich, które za padną w dniu dzisiejszym. Gdyby odnośna akcja okazała się rzeczywiście konieczną, zw. „Praca” po rozumiełby się musiał w tej sprawie ze związkiem klasowym.

W dyskusji podkreślono, że związki przemysłowców przesyłały poszczególnym firmom instrukcje, aby wypłat dokonywano na podstawie plac przedwojennych. Zarządzenie to obowiązywać ma od 15 stycznia r. b.

Powzięto uchwałę, ażeby robotnicy pieniądze, na tej podstawie wypłacanych, bezwzględnie nie przyjmowali. Robotników obowiązują bowiem mogą tylko stawki które określone zostały za zgodą organizacji zawodowych.

Związek klasowy oraz związek „Praca” proszą nas o podanie do publicznej wiadomości że z memoriałem, wystosowanym do ogółu robotników, a podanym do druku za pośrednictwem polskiej agencji prasowej (Pan) nie wspólnego nie mają. Memoriał ten wystosowany został jedynie przez związek chadecki.

Nowy związek metalowy

(b) Jak się dowiadujemy, zawiązywać ma być nowy związek metalowy pod nazwą „Związek robotników przemysłu metalowego zjednoczenia narodowego”, z siedzibą w domu ludowym przy ulicy Przejazd.

Odbyło się już wstępne posiedzenie, na którym wyznaczono termin zebrania w celu wyboru zarządu na poniedziałek przyszłego tygodnia.

Okólnik centralnej komisji klasowych związków zawodowych.

(w) W dniu wczorajszym centralna komisja klasowych związków zawodowych przesłała podług siebie związkowi następujący okólnik:

„Fabrykancki przed wejściem w życie ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika statystycznego, na całym froncie rozpoczęli akcję o obniżenie plac robotniczych przez próbe niedoliczenia do zarobków ostatniego wskaźnika drożyznianego.

Odmówili doliczenia 90 proc. (wskaźnik warszawski) fabrykancki włókniści, szklani — mimo, że obowiązują ich dotychczasowa umowa o stosowaniu wskaźnika. Inni przemysłowcy idą w ślad za nimi. Często wysuwają przytem propozycje przyjęcia wskaźnika niższego, bądź też „zwaloryzowania” plac według równi przedwojennej bez uwzględnienia wzrostu drożyzny.

Walkę ze stosowaniem wskaźnika ułatwia fabrykantom koniunktura gospodarcza, będąca pod znakiem groźnego kryzysu. Liczą oni na małą odporność robotników wobec groźby zamykania fabryk.

W tej ciężkiej sytuacji żadna

Spodziewamy się, że na takie dictum odpowiedzi nie będzie.

Jak się dowiadujemy z sekretariatu okregowej komisji związków zawodowych, związek zawodowy dozorców domowych nie zważa się, na decyzję nadzwyczajnej komisji rozjemczej, według której placu dozorców domu pierwszej kategorii równałaby się placu robotnika podwórzowego. Dozorczy żądają, by ich minimum placu równało się maksimum placu robotnika zatrudnionego w fabryce.

Odpowiedniej treści pismo wystosowane zostało do tow. „Loka-

Drukarze wracają do pracy.

Na wysunięte przez właścicieli drukarni warunki podwyższenia plac o 50 proc. ogół strajkujących pracowników drukarskich nie zgodził się.

W niektórych firmach przystąpiła część pracowników do pracy na zasadzie indywidualnie zawieranych umów.

W całości funkcjonuje jedynie drukarnia p. Matiusa, w której wszyscy dawni pracownicy przystąpili do pracy na wspomnianych warunkach.

Ustawa, która położy kres zafargom.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu wejdzie pod obrady ustawa o stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Wybory do kasy chorych i ubezpieczenie robotników.

(b) Onegdaj odbyło się posiedzenie rady przybocznej kasy chorych z udziałem przedstawicieli związków robotniczych pod przewodnictwem komisarzy kasy.

Roztrzasano dwie zasadnicze sprawy, a mianowicie sprawę przyszłych wyborów do władz kasy chorych i podniesienie stawek dla robotników poszkodowanych w czasie pracy.

Co do drugiego punktu związki robotnicze zgłosiły następującą rezolucję:

„Związki robotnicze domagały się podniesienia stawek robotniczych w razie choroby i wynagrodzenia za uszkodzenia cieleśne podczas pracy”.

Z targu między pracownikami kasy chorych a zarządem związki zawodowe zajęły stanowisko, iż podwyżka za drugą połowę grudnia bezwzględnie należy się pracownikom.

miarą zgodzić się nie można na obniżenie wysokości zarobków, gdyż w ten sposób na długi czas w katastrofalny sposób obniżyłaby się stopa życiowa robotników, a to nie pomogłoby wcale wyjść fabrykantom z kryzysu ani nie wpłynęłoby na zatanowanie redukcji pracy.

Dlatego też żadna organizacja nie może pozwolić bez względu na następstwa, jakie stąd wyniknąć mogą, na obniżenie zarobków.

(Podkreślenie red.) Propozycja fabrykantów, uciekająca do zwaloryzowania plac na podstawie przedwojennej równi, bez względu dnia wzrostu drożyzny i wskaźnika statystycznego, bądź też nie doliczenie wskaźnika jednorazowo muszą być stanowczo odrzucone i odparte wszystkimi rozporządzeniami środkami.

Tam zaś, gdzie koniunktura przemysłowa jest przyjazna, domagać się należy bezwzględnie zwaloryzowania plac, z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania przez liczonego w życie”.

Okólnik ten poleca komisja centralna podległym sobie instytucjom wprowadzić w życie.

tor”, celem porozumienia się w tej sprawie, oraz do p. inspektora prac.

Odpowiedzi dotychczas związek zawodowy dozorców domowych ani od jednej ani od drugiej strony nie otrzymał.

W związku z tem zostaje w niedzielę, dnia 3 lutego b. r. zwołane plenarne zebranie, na którem ma być powzięta decyzja wszczęcia powszechnego strajku w jego najostrejszej formie

Dalsze zamykanie fabryk.

(b) W dalszym ciągu wymówiono prace robotnikom w wykonaniu Pawła Strohbacha w Zgierz, w fabryce Tochtermanna i Wajsa, Nowo-Zarzewska 28, M. Kinstlera, fabryka szpulek papierowych, Suwalska 25. Gopan i Gutman, ul. Gdańska, oraz zredukowano dni pracy w zakładach zjednoczonych Szaflera i Grohmana do 3-ech w tygodniu.

Właściciele drukarni wyrażają nadzieje, iż jednak i reszta strajkujących zgodzi się na 50-procentową podwyżkę i w bieżącym jeszcze tygodniu powróci do pracy.

Redukcja pracowników na łódzkich kolejkach dojazdowych

(b) Żądanie pracowników łódzkich kolejek dojazdowych w kierunku redukcji dni pracy wzamian redukcji sił roboczych zostało przez zarząd nieuwzględnione.

Redukcji podlega 30 procent wszystkich pracowników, a termin zwolnienia przypada na 15-ty kwiecień.

Jak się dowiadujemy, redukcji nie podlegają inwalidzi, oraz robotnicy, którzy w czasie pracy na kolejkach odnieśli uszkodzenie ciała lub podupadli na zdrowiu.

Zaznaczyć należy, iż redukcja nastąpi w terminie, gdy frekwencja na tramwajach dojazdowych znacznie się wzmoże.

Kłopoty podatkowe.

Łódź chce płacić podatki.

Ze źródeł mlarodatkowych dowiedzieliśmy się, że największy powrót ich kontyngent.

Termin dla deklaracji podatku majątkowego upływa 15 lutego.

W dniu wczorajszym p. dyr. Izby skarbowej otrzymał rozporządzenie w przedmiocie przesunięcia terminu do składania zeznań o majątku oraz terminu składania spisu płatników przez zarządy gmin z art. 25 i art. 27 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r.

Na podstawie części II art. 67 o podatku majątkowym zarządza się co następuje:

1. Termin składania zeznań o majątku przez wszystkie osoby obowiązane do opłacania podatku

majątkowego — wyznaczony art. 25 przesuwa się do dnia 15 lutego 1924 r.

2. Termin do składania spisu płatników (art. 24 ust.) wraz z dołączoną do nich zeznaniami (art. 25 ust.) przez zarządy gminne wyznaczony art. 27 powołanej ustawy przesuwa się do końca lutego 1924 r.

3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podpisał minister skarbu (—) Grabski.

Hektary i morgi

Wyjaśnienie dla podatku majątkowego.

W rozporządzeniu II ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. N. 123 poz. 996), zawierającym przepis o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych miarą jest postanowienie, że obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach.

Licząc się z faktem, że na obszarach poszczególnych dzielnic

Rzeczypospolitej ludność posługuje się w praktyce często jeszcze dawniejszymi jednostkami mierniczymi i może natrafić na trudności przy przeliczaniu tychże na hektary, ministerstwo skarbu przypomina, że jedna dziesięcina równa się 1.09 hektara; jeden morg nowopolski równa się 0.96 hekt.; jeden morg wiedeński równa się 0.58 hekt.; jeden morg magdeburski równa się 0.26 hekt.

O jakich ubikacjach mówi ustawa o podatku majątkowym?

Wobec podniesionych z różnych stron wątpliwości, co uważać należy za „ubikacje” w rozumieniu postanowienia par. 13 rozp. II ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. o ustaleniu wartości przedmiotów majątku (dz. u. r. p. n. 123

poz. 996), ministerstwo skarbu wyjaśnia, że tego rodzaju pomieszczeń, jak piwnica, strych, sieni, korytarz, spiżarnia, przedpokój i t.p. nie należy uważać za „ubikacje” podlegające oszacowaniu.

Ile walut i kosztowności mogą wywozić emigranci?

Wyjaśnienie komisariatu do spraw dewizowych.

(b) Wobec nowych zarządzeń, co do wywozu walut i kosztowności przez emigrantów, otrzymaliśmy z komisariatu dla spraw dewizowych następujące wyjaśnienia:

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywozić emigrantom do 1000 fr. szwajcarskich lub równowartość w innych walutach.

Aby uzyskać pozwolenie na wywóz większej sumy, należy złożyć podanie do komisarza dewizowego (Ogrodowa 17). Do podania dołączyc należy marki stemplowe, paszport opatrzone wizami właściwych konsulatów obcych państw, oraz zaświadczenie, że patent doszedł do posiadania obcej waluty

w sposób legalny (kwit pocztowy, dowód kupna w banku dewizowym i t. p.)

Podanie o pozwolenie na wywóz kosztowności należy również składać u komisarza dewizowego.

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywieźć 2 pierścienki, jedną obrączkę, jedną parę koleżyków, oraz zegarek z diamentami. W razie wydania pozwolenia na wywóz z większej ilości kosztowności, żąda się zwykle wniesienia na skarbu narodowy równowartości jednej trzeciej wywożonej biżuterii lub srebra.

Narzędzia pracy mogą być przewożone bez zezwolenia.

Radzić będą, jak przedłużyć swą egzystencję.

Komisarz ministerstwa skarbu otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od ministra skarbu, iż w dniu 1 i 2 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie konferencja wszystkich komisarzy dla

spraw dewizowych z całej Polski.

Na konferencji tej omawiane będą sprawy nowych rozporządzeń dotyczących ograniczeń dewizowych, oraz przedstawiona będzie dyskusja nad temi sprawami

Wizy niemieckie zdrożały.

(b) Konsulat niemiecki w Warszawie podniósł nieznacznie oplatę za wiew. Wiza do Niemiec i z powrotem kosztuje 24 dolarów, a wiza tranzytowa przez Niemcy 12 dolarów. Za wizy na listy zbiorowe, ogłaszane przez linie okretowe niemieckie jest opłata w wysokości 5 dolarów od każdego wychodzącego. W związku z tem linie okretowe postanowiły omijać Niemcy, jako teren tranzytowy dla emigrantów, a transporty kierować bądź na Gdańsk, bądź na Austrię i Szwajcarię.

Teatr Miejski

Dzisiaj „CYD”.

CYRK CINISELLI
Dzisiaj o godz. 8.30 w. WIECZÓR SZAMPAN SRIEGO HUMORU
BENEFIS ulubieńców ludzi HUMORYSTÓW
FRIKO i DENIS
z udziałem całego zespołu cyrk, oraz ST. BRONECHIM.

Ile będziemy płacili komornego?

WARSZAWA, 30 stycznia. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej i debatach nad sprawą o ochronie lokatorów, zabrali głos premier Grabski i wyluszczył stanowisko rządu wobec kwestji stawek komornianych. Premier nie zamierza przedewszystkiem korzystać z pełnomocnictw, w celu ustalenia wysokości tych stawek. Stawki ustalone przez referenta są, zdaniem p. ministra, za wysokie, chociaż komisja będzie musiała znacznie podwyższyć te stawki komorniane, gdyż komorne musi być skalkulowane. Podatek rządowy wynosił będzie 3 pr. w stosunku do czynszu przedwojennego, dalej 2 do 3 proc. przeznaczony na fundusz na rozbudowę miast i wreszcie 3 proc. podatków pójdzie na podwyższenie plac urzędniczych, aby mogli oni zapłacić podwyższony czynsz.

Na zapytanie p. Lypcewicza o stanowisko rządu w sprawie waloryzacji sum hipotecznych, premier ministrów odpowiedział, że zdaniem rządu — część czynszu, po odliczeniu skalkulowanych w niej ciężarów będzie wskaźnikiem dla stopniowego waloryzowania sum hipotecznych.

Na zapytanie p. Pużaka, czy rząd skłonny byłby ściągnąć podatek mieszkaniowy bezpośrednio od lokatorów, premier odpowiedział, że aczkolwiek ze względów technicznych wolalby mieć mniejszą ilość płatników, sprawę tę uważa za nadającą się do rozważenia.

Na zapytanie p. Sommersteina, czy rząd zamierza zwrócić urzędnikom całą nadwyżkę czynszu, spowodowaną wprowadzeniem w życie nowej ustawy, p. Grabski zaznaczył, że rząd pokryje to w zupełności.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad sprawą stawek i swobodą umów.

Na popołudniowym posiedzeniu komisja prawnicza ustaliła wysokość stawek komornianych według wartości przedwojennego kursu monet następująco: 100 rb. równa się 266 frankom złotym, 100 marek niem. — 123 fr. zł., 100 kor. — 105 fr. zł. Aż do wprowadzenia

złotego, jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie opłacane według kursu franka waloryzacyjnego. Komorne ma być płacone w ratach miesięcznych, o ile tego zażąda najemca (od podstawowego komornego) z r. 1914.

Płacić się ma 5 proc. od mieszkań jednopokojowych (pokój z kuchnią), 10 proc. od mieszkań 2—3 pokojowych, 15 proc. od 4—6 pokojowych, oraz sklepów i pomieszczeń przemysłowo-handlowych, dla których podwyższone komorne w stosunku rocznym przed wojną nie przekracza 600 rb., względnie 1.200 mk., wzgl. 1.500 koron, 20 proc. za siedmiopokojowe lokale, 25 proc. zaś dla sklepów i innych pomieszczeń przemysłowo-handlowych, gdy czynsz przedwojenny przekracza 600 rb. i 50 proc. dla budynków fabrycznych i innych pomieszczeń (Łódź-Białystok).

Skarb państwa podlega ogólnym przepisom, ustanowionym co do wysokości czynszu, a więc odrzucono wnioski, aby skarb państwa za wynajęte przez siebie lokale płacił 100 proc. przedwojennego czynszu.

Stawki powyższe będą obowiązywały od 1 kwietnia i mają wzrastać od 1 lipca 1924 r. kwartalnie o 4 proc. podstawowego komornego, a od 1 stycznia 1925 r. wzrost ten będzie wynosił co kwartał 6 proc. podstawowego komornego.

Prócz tego lokatorzy będą obciążeni dodatkową świadczeniami. Lokale zajęte przez redakcje i administracje czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne a nie przemysłowe.

Wszystkie powyższe wnioski o trzymały większość i głosu na komisji, skutkiem czego wnioski mniejszości, które zmierzały do obniżenia komornego dla wszystkich powyższych kategorii od 2 do 20 proc. podstawowego komornego zostaną zgłoszone na plenum jako votum mniejszości.

W związku z uchwaleniem stawek komornianych, uchwalono ustawę dopuszczającą zawieranie wolnych umów, jednak wyłącznie dla mieszkań od 4 pokoi włącznie.

Postępy w dziedzinie teorii kanalizacji.

Dziś o godzinie 2 po południu u prezesa rady ministrów p. Władysława Grabskiego odbędzie się konferencja z udziałem wojewody łódzkiego pana Rembowskiego i prezydenta m. Łodzi, poświęcona omówieniu potrzeb miasta, a

szczególnie kanalizacji i innych urządzeń zdrowotnych. Kapitał zagraniczny uważa się za zainteresowanie temi sprawami i jest nadzieja, że wobec tego znajda one pomysłowe rozwiązania.

Kto chce wychowywać dzieci anormalne.

torów szkolnych w okręgu z rozgłoszeniem konkursu na posady nauczycieli do państwowego instytutu pedagogii specjalnej w Warszawie dla wychowania dzieci anormalnych, głuchoniemych, upośledzonych moralnie i zubo-

nych. Od kandydatów wymaga się pełnych kwalifikacji nauczycielskich z praktyką 2 do 6 lat. — Egzamin odbywa się z końcem czerwca i polega na zreferowaniu książki Bineta „Pojęcia nowoczesne o dzieciach”.

Placówka rolnicza w Czarnocinie.

(b) Przed niedawnym czasem donosiliśmy o poświęceniu pierwszej w województwie łódzkim szkoły rolniczej w Czarnocinie. Jak się obecnie dowiadujemy, kurs nauki w szkole tej jest jednoznaczny, obliczony na 60 słuchaczy. Narazie zapisano się zaledwie połowę uczni, co należy tłumaczyć niezrozumieniem przez drobnych

rolników doniosłości tej placówki, zadaniem której jest nie wytwarzanie zwykłego typu rolników i ekonomów, lecz rozumnych, obywatelsko myślących i praktycznych drobnych rolników, którzy jako lwia część społeczeństwa polskiego mogą i powinni podnieść kraj ekonomicznie.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Porada 500 tys. mk.

Kołodze ROZENOWI wyrażamy szczerze współczucie z powodu śmierci ojca jego
Uczniowie I go kursu szkoły Rz. Przemysłowej.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Lekki mróz, zachmurzenie umiarkowane, mglisto, wiatry lokalne.

P. O. W.

Jak się dowiadujemy P. O. W. stworzyło w Łodzi nową placówkę kulturalno-oświatową, a mianowicie Kursy dokształcające w zakresie 4-eh klas szkoły średniej. Wykłady na kursach prowadzi nauczyciele (kl) szkół średnich i akademicy. Nauka jest bezpłatna. W obecnych warunkach, gdy szkoły średnie pobierają balańskie sumy, jako opłatę szkolną, jest to czynem wysoce obywatelskim.

Prócz tego P. O. W. rozwija swą działalność kult.-ośw. w szerszym zakresie przez organizowanie odczytów i prelekcji. Oto w najbliższą niedzielę, t. j. 3 lutego w sali stowarzyszenia miłośników muzyki (Traugutta 1) staraniem P.O.W. odbędzie się odczyt p. M. Sokółowskiego na temat: „Znaczenie zwycięstwa Labour Party dla Polski”. Prelegent jest redaktorem „Dziennika Ludowego” w Chicago i niedawno zawitał na nasz kontynent z Nowego Świata.

Zabawa na dom sierot po żołnierzach W. P.

Podoficerowie i urzędnicy D. O. K. Nr. IV urządzają w lokalu przy Piotrkowskiej Nr. 243 wielką zabawę taneczną o nader urozmaiconym programie. Niewątpliwie zabawa ta ściągnie liczne stony osób, pragnących spędzić wieczór wesoło, na godziwej rozrywce.

Do tańca przyzywać będzie orkiestra wojskowa 31 p. S. K. — Początek zabawy o godzinie 8 wieczór.

Chochlik drukarski.

We wczorajszym porannym „Głosie Polskim” do artykułu „Sytuacja Przemysłu Włókienniczego wobec żądań robotniczych” zakradły się trzy błędy drukarskie.

W rozdziale „Upośledzenie wobec konkurencji zagranicznej” w zdaniu, w którym mowa jest o robotniku czeskim zamiaszt: „czterodniowy płatny odpoczynek”, mylnie wydrukowano „czterotygodniowy”, a zaraz w trzecim wierszu niżej zamiaszt: „za 224 godzin nieprzepracowanych”, jak wynika z zamieszczonego w tym ustępie obliczenia, wydrukowano mylnie: „za 124 godzin”.

Ponadto powiększenie obecnych zarobków o 88 procent kosztowałoby sam wielki przemysł w Łodzi 50 tys. dolarów dziennie, a nie tygodniowo, jak omyłkowo umieszczono w artykule.

Wczoraj na rynku.

(b) W dniu wczorajszym na rynek łódzki sprzedawano masło w cenie 4 do 5 milionów mk. za kilo. Lit mleka pół miliona mk., mendl jaj — 2 i pół miliona mk., lit śmietany — 1 milion 800 tys. mk., lit twarogu — 800 tys. mk., ser prasowany — 1 milion 200 tys. ćwiartka kartofli — 4 i pół miliona, marchwi 3 miliony, centnar słana 14 — 18 milionów, słomy — 5 do 6 milionów, korzec owsa — 18 mil. gr. 20 do 25 milionów, indyk — 15 do 22 milionów i kura 4 do 8 milionów mk.

LECZNICA 17. ZGIERSKA 17.

Przyjmuje stale obojętne wszelkie choroby od g. 9-iej rano do 6-iej wiecz. lektryczność, masaż, zastrzyki, szczepienia, leczenie sztucznym słońcem górskim.

Porada 500 tys. mk.

Dnia 1 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego

s. p.

Aleksandra Szpakiewiczza

odbędzie się w Kościele Św. Józefa o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zona i dzieci.

„Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

połnają do wiadomości, że w miesiącu lutym 1924 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności N. 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 1 o godz. 12 i pół po poł.	za b. p. Paltia Wolfa	1 po poł.	Maks Szretera
5	12 i pół po poł.	8 i pół rano	Helena Hendeles
6	12 w poł.	12 i pół p. poł.	Dwojry Frajdi Wojdyślawskiej
8	12 i pół p. poł.	12 w poł.	Anna z Lubrachow Rozenstajowej
10	12 w poł.	12 i pół po poł.	Gustawy Baruchowej
10	12 w poł.	8 i pół rano	Rozalji Fiksowej
13	12 i pół po poł.	12 i pół po poł.	Dawida Sumersaja
13	12 w poł.	12 i pół po poł.	Bernarda Gileksmana
14	12 i pół po poł.	12 w poł.	Zacharjasza Hermann
15	12 w poł.	12 i pół po poł.	Dr. Mieczysława Lublińskiego
17	12 i pół po poł.	1 po poł.	Fredzia Babnickiego
17	12 w poł.	12 i pół po poł.	Arona Kantor
17	12 i pół po poł.	12 i pół po poł.	Nachmana Lewinsona
18	12 w poł.	11 i pół przed p.	Rudy z Berntskich Kwiatowej
19	12 i pół po poł.	12 w poł.	Maks Szrajera
19	12 w poł.	12 i pół po poł.	Rozalji z Tuwimów Barnasonowej
24	12 i pół po poł.	12 w poł.	Jakuba Wolfa Gonskiego
24	12 w poł.	12 w poł.	Rysia Babnickiego
25	12 w poł.	12 i pół po poł.	Pel Szymanowiczowej
26	12 i pół po poł.	12 w poł.	Maurycego Zyberstajna
26	12 w poł.	12 w poł.	Markusa Zyberstajna
26	12 w poł.	12 w poł.	Klemensa Nadia
26	12 w poł.	12 i pół po poł.	Lej Konówny

TEATR I MUZYKA.

18-ty wielki koncert symfoniczny Dyr. W. Berdajew, Sol. St. Grusz czujski.

„Wielkość” koncertu odpowiadał w zupełności sprzedawany program, który na 50 ctm. swojej długości zawierał zaledwie 10 cm. objasnień, gdyż reszta programu wypełniona była anonsami. Jest to bardzo pomysłowy sposób reklamowania — ściśle amerykański — z tą tylko różnicą, że amerykańskie programy zawierają poza anonsami również objaśnienia wykonywanej symfonii, co ułatwia słuchaczom zrozumienie dzieła i przyczynia się do otrzymania większej ilości wrażeń. Sumiarnego sprawozdanie muzyczne zmusza to do naprawiania błędów dyrekcji i częstego powtarzania się, a objaśnienie symfonii post factum jest mniej wyczerpujące, co „musztarda po obiedzie”.

Wykonano „Manfreda” Czajkowskiego, którego twórcą napisł w czasie pomiędzy 4-tą a 5-tą symfonią. „Manfred” to zamach poetycki przeciwko prawom i obyczajom z przewijającą się po przez uczucia pychy dążnością do wyzwolenia i wolności ducha. Bohater bajronowski, dręczony utajeniem winy, walczy z losem i szuka zapomnienia.

Przywołuje duchy podziemne i opowiada wróżce o tajemnicach swej duszy, o występnych związkach z siostrą swą Astartą, o tej zbrodni krwi i wielu innych zmęczony życiem, schodzi wśród mroków nocy w otchłamy państwa Arymana, gdzie chce uirzec Astartę i usłyszeć z ust jej słowa klątwy lub przebaczenia. Nemezis, duch Astarty, zjawia się i zapowiada kres cierpień ziemskich, potem następują orgie płodzenia i wyzwolenie.

Tylko potęga tonów może złagodzić wrażenia i pojeździć nas do pewnego stopnia z charakterem bohatera tej tragicznej epopei. Czajkowski sprostał temu zadaniu. Uczynił to — nie jak Schumann — z subtelnością wielkiego romantyka lecz w sposób brutalny z ogromną tęgą i krępkością w wypowiedzianiu się pod względem instrumentalnym. A dyr. Berdajew brutalność tę jeszcze przejawiał, otwartym pełnym słuzy blasze i perkusji, dając folę rozigranej fantazji. Również fortepian częstokroć przypominał, że zastępuje tylko harfę, który to efekt może być osiągnięty przez użycie lewego pedału, a nie prawego.

W solowej części wczoraj p. Stanisław Gruszczyński sflą swego pięknego tenora wstrząsnął nerwami słuchaczy i jak narkotyk podzielał na zapalny żywioł całego audytorjum.

F. R. Hal

Teatr miejski.

Dziś to jest w czwartek teatr miejski daje po raz drugi tragedję P. Corneille'a p. t. „Cyd” z udziałem p. Ireny Solskiej-Grosserowej. Tragedja ta na wczorajszej premierze wywarła ogromne wrażenie w pośród licznie zgromadzonej publiczności.

Niezwykle ciekawą tę tragedję reżyseruje p. Emil Choberski, reżyser teatru „Rozmaitości” w Warszawie.

W piątek „Cyd” w premierowej obsadzie.

Teatr Popularny.

We czwartek i piątek bież. tygodnia o godz. 8.15 wieczorem „Trójka haliajska”.

Z chóru polskiego przy kościele św. Krzyża.

Z okazji 48-letnia założenia chóru, zarząd t-wa urządzi w piątek dnia 1 lutego, dla członków i wprowadzonych gości, w sali stow. handlowców, Piotrkowska 108 zabawę, na program której złożą się: śpiew chóru, pod kierunkiem p. A. Charuby i jednoaktówka ze śpiewami „Piosenka wujaszka” Fredry.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Na rzecz łódzkiego związku muzyków zawodowych odbędzie się w sobotę, dn. 2 lutego o godz. 12-iej w poł. świąteczny poranek ludowy z udziałem L.O.P. pod dyrykcją Teodora Rydera i p. Weśkiego. I-go koncertmistrza-wieloletniego L.O.P. który odegra z tow. ork. m. in. słynne „Kol-nidrei” Bracha. W programie symfonicznym odtworzone będą: osnuta na te. „1001 nocy” wspaniała „Schelerezada” Rimski-Korsakowa a. raz przebudne „Szklce kaukaskie” Ipolitowa-Iwanowa.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonii przy kasie nr. 2.

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA ODDZIAŁ ŁÓDZKI (PAT)

mieści się obecnie

ul. Konstantynowska 29 I. p.

Pod tym adresem należy zwracać się w sprawie rezydentury i kupna urzędowej ceduły giełdy warszawskiej i notowań giełd świątecznych i piątkowych i bawelnianych.

Anglja pod rządami Mac Donalda

Stosunki angielsko-francuskie

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — Mac Donald przesłał za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu pismo do Poincarego, w którym zaznacza, że stosunki francusko-angielskie straciły ostatnio na swoim przyjaznym charakterze.

Premier angielski gotów jest od być naradę z Poincarem w celu dojścia do ostatecznego i całkowitego porozumienia. Wyraża przytem nadzieję, że Francja wykaże tego samego ducha pojednawczego, z jakim Mac Donald skłonny jest omawiać wszelkie ważne sprawy.

„Daily Tel.“ donosi, że Poincare odpowiedział na pismo Mac Donalda w tonie bardzo życzliwym, co pozwala przypuszczać, że dyskusja w sprawach dotyczących nieuregulowanych odbędzie się w jaknajpomyślniejszej atmosferze.

Dziennik dochodzi od przekonania, że pismo Mac Donalda stanowi pierwszy krok premiera angielskiego na drodze wznowienia bez pośredniej wymiany zdań między kierownikami poszczególnych rządów.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — Polradjo. — „Daily Telegraph“, pisząc o wymianie korespondencji między Mac Donaldem a Poincarem, zaznacza, że odpowiedź Poincarego oczekiwana jest w Anglii z wielkim zainteresowaniem, które tłumaczy się tem, że premierowie angielscy nieraz wyciągali rękę, gotowi do uścisku przyjacielskiego z Francją, jednakże te przyjacielskie odruchy rządu angielskiego nie zawsze były przyjmowane w tym samym duchu po tamtej stronie kanału.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — Nadeszła tu odpowiedź Poincarego na pismo Mac Donalda. Ambasador francuski, wręczy ją jutro Mac Donaldowi.

LIKWIDACJA STRAJKU.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — W ciągu dnia dzisiejszego na wszystkich kolejach angielskich maszyniści i palacze przystąpili do pracy, wobec czego przywrócono wszędzie normalny rozkład jazdy.

ANGLJA A SOWIETY.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — Narady, dotyczące stosunku rządu angielskiego do rządu sowieckiego, prowadzone są w dalszym ciągu, narazie jednak n'ema jeszcze mowy o wysłaniu do Rosji misji angielskiej.

AMERYKAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE ZWALCZAJĄ KOMUNIZM.

LONDYN, 30 stycznia. (AW). — Przewodniczący amerykańskich związków zawodowych oświadczył wczoraj w senacie, że związki zawodowe zwalczają komunizm nie tylko z powodów programowych, lecz także dlatego, że bolszewicy nie uznają instytucji związków zawodowych.

O granice wolnej Irlandji.

LONDYN, 29 stycznia. (Pat) — Irlandję udziału w konferencji, mającej się odbyć wątek b. tygodnia. Konferencja ta ma rozstrzygnąć kwestję ustalenia granic między wolnym państwem irlandzkim a hrabstwem Ulstera.

Mac Donald jedzie do Szkocji.

LONDYN, 30 stycznia. (PAT). — Podróż Mac Donalda do Szkocji ma na celu rozwiązanie trudności, jakie następcza obsadzie nie stanowisk administracyjnych w Szkocji.

LONDYN, 30 stycznia. (PAT). — W drodze do Edynburga Mac Donald wygłosił w Carlisle przemówienie, w którym powiedział: Przy objęciu rządów znaleźliśmy chaos w całej Europie. Jest naszym obowiązkiem chaos ten, w myśl zasad polityki partii robotniczej uporządkować. Sadzę, że sprostamy naszemu zadaniu.

Konserwatyści między sobą.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat) — Stronnictwo konserwatywne przystąpiło do wewnętrznej reorganizacji partji. W niedalckiej przyszłości zwołany będzie wielki meeting stronnictwa, w celu omówienia kierunku przyszłej polityki. Wstępne narady przewidziane są na przeddzień zwołania parlamentu.

Miljardowe nadużycia przy odbudowie Francji.

PARYŻ, 30 stycznia. — Wczoraj odbyły się w Izbie deputowanych burzliwe obrady nad nadużyciami jakich dopuszczono się przy odbudowie departamentów, spustoszonych przez wojska niemieckie w czasie wojny.

Socjalistyczny deputowany Ingels przytoczył kilkadziesiąt wypadków nadużyć na wielką skalę. — Uprawiali je wielcy kapitaliści przy pomocy wysokich urzędników. Państwo straciło na tem — jak twierdzi mówca — miliardy franków. Nadużycia były ostania ne wpływami politycznymi wielkiego kapitału.

Podczas tej mowy podniosła się w parlamencie burza, wrzawa, deputowani zażądali, aby mówca wymienił nazwiska. Rzucił on wtedy nazwisko b. ministra Loucheura.

Przedstawiciel bloku narodowego, p. Villeme, oświadczył, że grupa jego nie wiedziała nic o tych nadużyciach i domagał się, aby minister odbudowy udzielił wyjaśnień.

Zabrał głos prezydent komisji

kontrolnej, p. Fougere. Stwierdził on, że miał bardzo trudne warunki pracy, gdyż czynniki zewnętrzne wywierały na niego wielką presję. Gdyby był wystąpił przeciw tym czynnikom, byłby musiał ustąpić ze stanowiska i niewiedomo w jakie ręce dostałaby się była komisja kontrolna. Wyraził on za dowolenie, że Izba wdała się w tę sprawę.

Socjalista Inghels wezwał Poincarego aby tenże doprowadził do zwrócenia Francji sprzeniewierzonych sum.

Poincare oświadczył, że solidaryzuje się ze stanowiskiem Izby.

Minister odbudowy, p. Rebelle oświadczył, że obecnie zostały już zupełnie przewyciężone wpływy uboczne na kwestie odbudowy. Rząd przedsięwziął sanację, wdrożono śledztwo już w 500 wypadkach zapadły już wyroki, tak, że państwo odzyska w tych wypadkach sprzeniewierzone sumy. Pan Rebelle zapewnił, że akcja będzie prowadzona dalej energicznie.

FRANCJA PODWYŻSZA TARYFE.

PARYŻ, 30 stycznia. (A. W.). — Francuskie towarzystwa kolejowe postanowiły podnieść taryfę osobową na kolejach o 40 procent, względnie 30 proc., towarową zaś o 67 procent.

Dotychczas deficyty towarzystw kolejowych prywatnych pokrywane były przez rząd. Po wprowadzeniu natomiast projektu wanej podwyżki, koleje nie tylko przestalyby dawać deficyt, ale — według przypuszczalnych obliczeń — dalyby półtora miliarda franków dochodu.

SLADEM POLSKI.

PARYŻ, 30 stycznia. (Pat). — Minister finansów przygotowuje projekt ustawy, według której wszelkie należności i opłaty dokonywane muszą być w walucie francuskiej. Wyjątek stanowią tylko transakcje, które — według zwyczajów handlowych — muszą być pokrywane dewizami zagranicznymi.

SPRAWA TANGERU.

PARYŻ, 30 stycznia. (PAT). — Rokowania, toczące się pomiędzy Parwem a Madrytem w kwestji Tangeru stanęły na martwym punkcie. Obie strony podtrzymują swoje stanowisko.

Z GRECJI.

ATENY, 30 stycznia. (Pat). Polradjo. — Venizelos polecił przedstawicielowi greckiemu w Berlinie nawiązać rokowania przedwstępne z przedstawicielami sowieckimi w Berlinie, w celu wznowienia stosunków handlowych grecko-rosyjskich.

Z MEKSYKU.

BERLIN, 30 stycznia. (Pat) — Polradjo. Donoszą z Meksyku: Meksykańskie wojska zajęły Esperante.

Z NARCIARSTWA.

CHAMONIX, 30 stycznia. (Pat) — W dzisiejszych zawodach narciarskich na przestrzeni 50 kilometrów trzy pierwsze miejsca zajęli norwegowie.

SYTUACJA W NIEMCZECH.

STRAJKU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH NIE BĘDZIE.

BERLIN, 30 stycznia. (Pat). — Czynione ze strony skrajnej lewicy usiłowania rozpetania wielkiego strajku kolejowego w Niemczech całkowicie zawiiodły. W głosowaniu, zaplanowanym wśród pracowników kolejowych wzięło udział zaledwie 50 proc. kolejarzy. Z liczby zaś głosujących tylko jedna trzecia wypowiedziała się za strajkiem.

KRONPRINC W POCZDAMIE.

BERLIN, 31 stycznia. (Tel. wł.) — Kronprinz wraz z marsz. Hindenburgiem obecny był w Poczdamie na nabożeństwie odprawionem w rocznicę urodzin b. cesarza Wilhelma. Na nabożeństwie były obecne wszystkie dawniejsze szarże dworskie oraz służba pałacowa.

SPRAWA PALATYNATU.

PARYŻ, 30 stycznia. (Pat). — „Echo de Paris“ donosi, że w sprawie projektu rządu francuskiego co do przekazania konferencji ambasadorów kwestji administracji Palatynatu, rząd angielski nie udzielił jeszcze odpowiedzi. Rząd belgijski również nie wypowiedział się dotychczas w tej sprawie. Jak się dowiaduje dziennik, Poincare i Jaspard podczas swych narad niedzielnych kwestji tej wcale nie omawiali.

CZY MIN. JASPAR POJEDZIE DO LONDYNU?

LONDYN, 21 stycznia. (Tel. wł.) — Min. spraw zagr. Belgji — Jaspard, naleył podczas swej wizyty u prezesa ministrów, Poincarego, na udzielenie mu exequatur dla prowadzenia pertraktacji z Mac Donaldem w imieniu państw okupacyjnych w kwestji Palatynatu i Nadrenji. Poincare ma być podobno przeciwny temu projektowi.

GABINET PRUSKI ZOSTAJE.

BERLIN, 30 stycznia. (Pat). — Dzięki wyrażeniu gotowości ze strony centrum i partji koalicyjnej przyjęcia projektu rządowego w sprawie podatku gruntowego kryzys, grożący gabinetowi w Prusach, został usunięty.

RATYFIKACJA.

BUKARESZA, 30 stycznia. (Pat) — Parlament rumuński ratyfikował wczoraj traktat lozafski.

Ludendorff nie rezygnuje.

BERLIN, 30 stycznia. (Pat). — „Vorwaerts“ zamieszcza wywiad, udzielony przez Ludendorffa korespondentowi „Vorwaertsu“ i „Aften Posten“. W wywiadzie tym oświadczył Ludendorff, że w odpowiedniej chwili powtórzy swój pochód na Berlin. Przy tej sposobności Ludendorff wyraził się w ostrych słowach o Kahrze i Lossowie, zarzucając im złamanie słowa. Ludendorff przypuszcza, że złamał ono słowo pod naciskiem kardynała Vaulhabera i księcia Rupprechta.

Ruhra rujnuje Rzeszę.

BERLIN, 29 stycznia. (Pat). — Według informacji „Berliner Tageblattu“, gabinet Rzeszy niemieckiej znaczna większość głosów wypowiedział się za dalszym ponoszeniem kosztów w związku z okupacją zagłębia Ruhry. Te decyzje gabinetu poprzedził gwałtowna mowa m'n. finansów Rzeszy Luthera, skierowana przeciw dyrektoriatowi Niem. Banku Radowego, który jak wiadomo, zabiegał u rządu Rzeszy w celu spowodowania decyzji Rzeszy w kierunku wprost odwrotnym.

Dokoła banku reńskiego.

PARYŻ, 30 stycznia. (Pat). — Według doniesień z Frankfurtu, w tamtejszych kołach politycznych zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd Rzeszy wezwał Hagena do porzucenia zabiegów o utworzenie banku emisyjnego reńsko-westfalskiego.

Z komitetu rzeczoznawców.

BERLIN, 30 stycznia. (A. W.). — Komisja rzeczoznawców rozpoczęła dziś prace. Biura komisji mieszczą się w urzędzie gospodarczym.

O godz. 11 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komitetu, na którym gen. Dades przedstawił program prac oświadczając, że projektowany pierwotnie 14-dniowy pobyt w Berlinie komitet rzeczoznawców o ile możliwości skróci.

Ze strony Niemiec, jako łącznik między rządem a komitetem, występuje sekretarz stanu, Fischer, przewodniczący komisji ciężarów wojennych.

Komitet rzeczoznawców przystępuje przedewszystkiem do zbadania stanu kolejnictwa niemieckiego, następnie zaś przejdzie do

oceny innych źródeł dochodowych.

BERLIN, 30 stycznia. (Pat). — Komitet rzeczoznawców został przyjęty przez kanclerza, który w obecności ministra spraw zagranicznych Stresemanna powitał przybyłych i oświadczył, że rząd niemiecki będzie się starał ułatwić prace komitetu. W tym celu rząd Rzeszy zebrał dokumenty, mogące interesować komitet.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

BERLIN, 29 stycznia. (Pat) — Sejm pruski przyjął wniosek komunistów, żądający zniesienia stanu wyjątkowego w Prusach. Min. spraw wewn. Sewering oznajmił, że rząd pruski porozumie się z

rządami innych państw związkowych Rzeszy, celem poczynienia kroków u rządu Rzeszy, w celu zniesienia stanu wojennego na całym terytorjum Niemiec.

Stan bezrobocia w Niemczech.

BERLIN, 30 stycznia. (PAT). — W czasie od 1 do 15 stycznia liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki od rządu, wzrosła z 1 mil. 528 tys. do 1 mil. 556 tys. Cyfry te dotyczą tylko terytoriów nieokupowanych. W tym samym czasie liczba robotników, zatrudnionych częściowo zwiększyła się o 200 tys. i w dniu 15 b. m. wynosiła 644 tys. Na całym obszarze Rzeszy liczba bezrobotnych i częściowo zatrudnionych wynosi 4 mil. do 5 milionów.

Z chłopca król.

Mój przyjaciel Karol, którego całe u-
meblowanie składało się dotychczas ze
starego żelaznego łóżka, blaszanej mied-
nicy i kulawego stołka — przyszedł na-
głe nadzwyczaj tam kosztłem do luk-
susowego urzędzenia.

Wysypła się na mahoniowym stylo-
wym łożu i pod jedwabną puchową koł-
drą, których mu pożyczyl „z dobrogo
serca” pan Paskarski, jego sąsiad, kup-
iec kolonialny en gros... — myślałem
w miednicy z prawdziwej meisseńskiej
porcelany i postuguję się srebrem sto-
łowem, należącym do bankiera Geld-
hamera... Pośrednik handlowy Obdzier-
kiewicz pożyczyl mu kosztownego, an-
tycznego zegara z brązu, a waluczał
Schwarzguld wspomnianego, koncertowe-
go fortepianu... Mahaty, gobeliny, cenne
obrazy zastąpiły dzury w ścianach i
plamy wilgoci. Właściciele tych wszyst-
kich pięknych rzeczy doszli mianowicie
do przekonania, że na poddaszu u Ka-
rola będą one lepiej ukryte przed okiem
komisarza spisowego podatkowego...

Muszę dodać, że pan komisarz splo-
wy odwiedził także i mnie.

— Przychodzę w sprawie wymiaru ma-
tatkowego... Czy pan posiada jakie grun-
ta, auta, gobeliny, precjoza?

Dostałem ataku serdecznego śmiechu.

— Zwracam uwagę, że taki złoty hu-
mor w tak ciężkich czasach podlega tak-
że opodatkowaniu.

Pugilares.

Wróć powoli stare, dobre
czasy. Zapowiedzia tego jest sa-
kiewka, z przegródkami na mie-
działy, nikiel i srebro. Co to za
rozkosz brzdąkać sobie „drobiaz-
giem”, za który wszystko można
dostać: tytoń, papierosy, piwo,
serwiladkę i t. p. Da się grosz
dziad podziękuję, nie tak jak dziś,
za stutysiącówkę klinię, co się zmie-
ści. „Kindry” będą miały szla-
chetną rozrywkę w grze mie-
działkami pod murem w „tulane-
go”, albo „odbijanego”. Pojawia
się typ centkowej przekupki i
szóstkowego masarza, grzechni,
pokorni, całujący „klienta” w
mankiet.

To nam wróży zapowiedź za-
twierdzenia złotego i puszczenia
groszowego bilonu. A powrót sa-
kiewki będzie zapowiedzią wio-
sennych, pięknych dni; jest ona
łaskotka lepszego jutra.

Tylko, żeby do diabła znowu
jakis inny koncept nie wpadł do
głowy. Bo znów złoty i groszaki
pójdą spać, a zaczną się debata
nad denarami. Wszak i one były
w Polsce. Dlaczego złote, a nie
denary, brakteaty, szvingi, cwan-
cyliery i t. d.?

Ja już mam sakiewkę. Pierw-
szego medzianka przybiję do pro-
gu na szczęście, a pierwszego zło-
tego schowam do sakiewki.

Czekam z trwogą, czy znowu
się coś w mózgu nie pokręci.

J. L.

Ruchome kontynenty

Niezwykle gwałtowna burza,
która poruszyła niedawno wody
oceanu, nie pozostała bez śladu
i na kontynencie. Seismograf w
ParcSaintMaur zanotował wstrzą-
śnienie ziemi. Maksimum wstrzą-
su równało się maksimum napię-
cia burzy.

Oczywiście porównany z wstrzą-
sem lanońskim, ruch ów nie był
znów tak wielki, ale pomimo to
okoliczność ta dała uczonym o-
kazję do pomyślenia sobie nieje-
dnego, o czym im się dawniej ni-
śmiało. Okazało się, że morze może
poruszyć ląd na przestrzeni setek
kilometrów.

Jest to fakt, który powinien po-
ruszyć nasze teorie co do tej po-
sadzki, na której odgrywa się
smutny melodramat ras ludzkiej.
Okazuje się bowiem, że owa
twarda ziemia, nie jest twarda,
ani ziemia.

Dla trzymających się dawnych
teorii uczonych, ten wstrząs zie-
mi przez burze morską byłby zu-
pełnie niezrozumiały.

Alé posiadamy obecnie nową i
śmiała hipotezę geologa Wege-
nera, która nie tylko wyjaśnia
fakty, ale tłumaczy także sprze-
czność.

Hipoteza Wegenera jest nie tyl-
ko prosta i przeciwna wszystkiemu
co dotychczas myślano na
ten temat (co nie jest bynajmniej
wadą), ale jest także ogromnie
prawdopodobna. Brzmi ona jak
następuje: Kontynenty nie są nie-
ruchome, pływają one na tward-
szej warstwie ziemi, która tworzy
także dno oceanów.

Hipoteza ta zrodziła się drogą
prostej obserwacji faktów. Gdybyś
my zbliżyli do siebie kontynenty
po obydwu stronach Atlantyku,
to z małym oczywiście zmiana-
ni, które zaszły w ciągu wieków
i tysiącleci, przystałby one do
siebie i tworzyłyby jedną całość.
Kontury Europy i północnej Ame-
ryki, a Afryki i południowej Ame-
ryki bardzo dokładnie się dopeł-
niają. Tak samo rzecz się ma

z Australią, która doskonale mo-
że się zmieścić pomiędzy Azją i
Afryką.

Czyli: wszystkie kontynenty
były z początku zjednoczone i
tworzyły jedną wyspę wśród
mórz i dopiero z biegiem miljar-
dów lat rozdzieliły się i przyjęły
obecna pozycję i kontury.

Ta śmiała hipoteza wyjaśnia
analogie jakie istnieją pomiędzy
roślinnością Afryki i południowej
Ameryki. Dawniej uczeni wyzna-
leżli w celu wyjaśnienia tej sprawy
Atlantycę. Okazuje się, że
Atlantycę jest wyniszczeniem
masy głów, a teoria Wegenera
oczywna wyświetlać mroki wielu
zagadek.

Liczne obserwacje co do ści-
słości, gatunku ciężarowego i
średnicy temperatury ziemi po-
twierdzają owa teorię.

Wiec oto stolmy przed nowym
fenomenem: miast kontynentów
dokładnie i solidnie umocowanych
mieszkańcy na ziemi, która poru-
sza się na twardszej od niej pod-
stawie. I ziemia na której żyją i
pożerają się ludzie jest tylko szere-
m pływających wysp, roz-
dzielonych obecnie, a zjednoczo-
nych kiedyś.

Nieruchomość i twardość zie-
mi, uważana dawniej za dogmat,
należy zaliczyć do rzędu tych
wszystkich pomysłów ludzkości,
których niestety jest kilka legio-
nów.

Ziemia karmicielka i matka,
ziemia przodków, żywych i umar-
łych nie jest już rzeczą nierucho-
mą i raz na zawsze usadowioną.
Jest to niepewny grunt wspan,
coś w rodzaju pokładu okrętowe-
go na falach oceanu wieków.

Kto wie, czy kiedyś kontynen-
ty te nie spotkają się na nowo
i nie złączą?

Ziemia, która nosi męki, nad-
zieje i szaleństwa ludzkości, pły-
nie po oceanie, jak okręt bez ko-
twicy, pedzona wiatrem wieczno-
ści i praw natury.

Charles Nordmann.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przed nadchodzącym sezonem.

Program nadchodzącego sezonu
piłkarskiego zapowiada się nader
interesująco, a innowacja, którą
wprowadza P. Z. P. N., w wyso-
kim stopniu ożywi football lokalny
— jest nią Puchar Polski.

Jeśli się zważy, że mistrzostwa
okregowe zostały przesunięte na
jesień, a wszechpolskie na wios-
nę roku przyszłego, to można zro-
zumieć rolę, jaką spełnić winien
puhar.

Przedewszystkiem ma on tę nie
ocenioną zaletę, że koncentruje
wokół siebie uwagę i zaintereso-
wanie wszystkich sfer sporto-
wych, gdyż kluby klas A, B i C
w tej samej mierze biorą udział w
wymienionej konkurencji; po drugie
zastąpi puchar doskonale brak
mistrzostw, dając równą, a może
i większą dozę emocji.

Dla dość zrównoważonego po-
ziomu lokalnego piłkarstwa bę-
dzie puchar najlepszym środ-
kiem do zupełnego wyrównania
niveau w poszczególnych kla-
sach, a że łódzkie drużyny słyną
z paradoksalnych wyników, jak-
że uzyskują między sobą, więc
przewidywać należy niespodzian-
ki w nadchodzącym sezonie.

Ukształtowanie sił w trzech
klasach jest dość wyraźne.

W klasie A zwracają na siebie
uwagę równorzędne siły dwu
przeciwników: Ł.K.S.-u i Tury-
stów; oba zespoły, doskonale
wzmocnione w swych słabych
punktach (Ł.K.S. — Starzyk, Fe-
jer, Tvaroch; Turyści — Koszade,
Śledź) reprezentują w dzisiejszych
składach extra-klasę polską. Na
korzyść dwu wymienionych, ucier-
piały inne zespoły łódzkie, lecz
prawdopodobnie nie tracą one
animuszu i ruszą do walki z tem
większą ambicją.

W klasie B. duże nadzieje dal-
szego rozwoju rokuje G. M. S.;

młody ten zespół posiada w swym
składzie kilka nieprzeciętnych jed-
nostek i inscenizuje już grę o pe-
wnych wyraźnych walorach.

Pozatem klasa B — to szaryż-
na.

Układ sił w klasie C trudno o-
kreślić, ze względu na ciągłe prze-
miiany jakościowe nazw „naj-
młodszych”; firmy i renoma (cią-
gle C-klasowa) przemawiają za
hegemonją Hakoahu i Concordii;
rywalizujące ostro te dwa zespó-
ły rozgrywają obecnie... proces
przy zielonym stoliku Wydz. Gier
i Dyscypl., proces — horrible dictu
— o profesjonalizm, przyczem a-
fera jest w skandalicznym stylu i,
ze względu na czystość sportu
brzydka.

Puchar Polski, gorączka przed-
olimpijska, wreszcie dobrze się
zapowiadający program między-
narodowy (Ł.K.S. pracuj, wspólnie
z Cracovią nad sprowadze-
niem drużyn zagranicznych),
wszystko to zapowiada niezwykle
interesujący sezon wiosenny.

Nowy zarząd Ł. O. Z. P. N.-u,
który wyłoniło ważne zgromadze-
nie, ma dużo pracy przed sobą, no
wi ludzie mają szerokie pole do
popisu — możemy nadzieje, że nie
zawiodą pokładanych w nich na-
dziei i załatwią na czas, wszyst-
kie sprawy, związane z ułoże-
niem tak bogatego programu wio-
sennego.

W dniu dzisiejszym, w lokalu D.O.K.
nr. IV (Aleje Kościuszki 67), o godz. 7-ej
wiecz., odbędzie się organizacyjne zebra-
nie Łódzkiego Okręgowego Związku Lek-
koatletycznego.

Ze względu na odnośność sprawy po-
wyższej dla dalszego rozwoju życia spor-
towego w Łodzi, obecność delegatów
klubów sportowych jest bezwzględnie
konieczna.

Rezultaty w Chamonix.

CHAMONIX, 29 stycznia. (Pat)
W dzisiejszych zawodach hockey
Anglia pobita Francję w stosun-
ku 15 : 2. W dzisiejszych zawo-
dach wojskowych drużyn narciar-
skich, oprócz szwajcarów zwy-
cięzcami byli również irlandczy-
cy.

Premjer p. Władysław Grabski zasila fundusz olimpijski.

(11) W tych dniach prezydent
gabinetu i minister skarbu p. Wła-
dysław Grabski złożył na fun-
dusz olimpijski ofiarę w kwocie
100 milionów mkp. Fakt, że pre-
mjer Grabski zasila ze swej pry-
watnej kieszeni fundusz olimpijski,
ma niesłychane znaczenie dla
akcji zbiorowej. Miejmy nadzie-

ję, że przykład znajdzie naślado-
wców. Czas już najwyższy, a-
by i Łódź pomyślała o ofiarach
na cel olimpijski; kilkakrotnie a-
pele prasy fachowej i codziennej,
skierowane pod adresem łódzkie-
go klubu lawn-tenisowego, pozos-
tały bez echa.

Narciarze jadą do Finlandji.

WARSZAWA, 30 stycznia. AW.
Do Finlandji udaje się w począ-
tkach lutego dwu oficerów pol-
skich na kursy narciarstwa.

Z Finlandji, dla zaznajomienia
się ze stanem narciarstwa w Pol-
sce, ma przybyć dwu oficerów
fińskich.

ZE ŚWIATA MODY.

TĘCZOWA MODA.

Na zbliżającą się wiosnę zapo-
wiadają rzeczoznawcy, modę pra-
wdziwie tęczową.

Już teraz, na słonecznej, ciepłej
Rivierze daje się to odczuwać wy-
raźnie. Wiosenne suknie i kostju-
my damskie tworzą tam prawdzi-
wą orgię barw. Zwłaszcza czerwień
we wszystkich odcieniach,
zaczawszy od bladej różowej bar-
wy świtu i przechodząc stopniowo
od płomiennej purpury do cie-
nnej barwy wiśniowej, cieszy się

powodzeniem.

Aby podnieść wrażenie wzroku
we, jaskrawe barwy przeplatane
są też często czarna i biała. Tak
naprzykład, zestawia się barwę
czarną z jaskrawo żółtą lub zie-
loną.

Nowa więc moda jest przeci-
wnieństwem niedawnej mody barw
ciemnych lub obojętnych. Barwa
czarna sukien zanika bardzo szyb-
ko.

H. WELLS.

Niezwykła orchidea.

Skupywać orchideje, to tak
mniej więcej, jak grać na giełdzie.
Jest to pewnego rodzaju speku-
lacja.

Leży sobie taki pomarańczowy
ciemny korzeń. Być może roślina
umiera, czy już umarła, a być
może, że zakwitnie już po kilku
tygodniach. A co najważniejsze,
może to być jakaś nowa odmiana,
jakis niewidziany dotychczas kon-
tur liści czy nieznaną barwą. Na
delikatnej zielonej todydze może
zakwitnąć sława. Bo czymże imię
niem będzie ochrzczona nowa or-
chidea, jak nie imieniem szczęśli-
wego posiadacza?

Otóż taka lub temu podobna
nadzieje czyniły z Jamesa Wed-
derborna zapalonego amatora nie
znanych, czy niezwykłych roślin.
Był to nieśmiały, samotny czo-
wiek, bez żadnej siły woli. Mała
renta pozwalała mu uniknąć ne-
dźw.

Z taka sama racją mógłby zbie-
rać marki, tłumaczyć Horacjusza,
czy oprawiać książki. Ale wołał
zbierać rośliny.

Posiadał nawet miniaturową
prawnicę obok swego domu.

— Zdać mi się, że dziś coś się
stanie w moim życiu — zauważył
on jednego pięknego ranka przy
śniadaniu.

Gospodyni jego, a zarazem
krewna, zlekka się uważając
„coś” za coś złowróżbnego.

— Nie rozumiałaś mnie —
rzekł Wedderborn — przecież
może to być coś przyjemnego!
Dziś Peters wyprzedziła rośliny,
przywiezione z Indji. Pójdę, może
coś kupię.

— To zapewne z kolekcji tego
nieszcześliwego młodzieńca, o
którym mi opowiadałeś?

— Tak — odrzekł on w zam-
śleniu — Dlaczego moje życie
jest takie monotonne? Inni ludzie
mają ciągle jakieś przygody. Na-
przykład Harvev. W poniedziałek
znalazł pieniądze, w środe zachor-
ował mu kury, a w sobotę zwł-
chnął sobie nogę. Przynajmniej
coś się działo! A ja.

— Na co ci to? Tak jest lenie-
j. — Ja to sam rozumielem. Ale
chciałbym choć raz w życiu do-
znać czegoś niezwykłego. Ten
młodzieniec był odemnie młodsz-
y o jakie dwadzieścia lat. Był dwa
razy żonaty, (a ja nigdy nikogo
nie kochałem), cztery razy zapa-
dał na malarie, zabił małatkę i
był raniony zatrutą strzałą. —
Nareszcie znaleźli go w dzungli

zjedzonego przez pijawki. To
przecież trochę niezwykłe? He?
Spojrzał na zegarek.

Mam jeszcze czas. Pojadę połud-
niowym pospiesznym pociągłem.
— Zabierz parasol. W Londynie
może się zmienić pogoda.

James wrócił z tej podróży pe-
len ożywienia. Ku wielkiej jego
radości udało mu się coś niecoś
kupić na tej wyprzedaży.

— Kilka odmian asparagusów
i paleonofisów i jeden dendro-
bium! — oświadczył kuzynek z
triumfem.

Podczas obiadu położył owe ro-
śliny przy sobie, by móc się
patrzeć na nie i opowiadać ich hi-
storie.

— Widzisz, odrazu mówiłem
ci, że będzie to niezwykły dzień.
Jestem pewny, że choć jeden z
tych kwiatów będzie niezwykły.
O ten! — wskazał przytem na
pomarańczowy korzeń — to zu-
pełnie nie wiadomo co przedsta-
wia. Może to nowa jakaś roślina.
Była to ostatnia zdobycz tego nie-
szczęśliwego.

— Jaka ona brzydka — mówi-
ła gospodyni — ma takie skulo-
ne łapki, jak pajak, który udaje,
że nie żyje!

Wedderborn uśmiechnął się i
przyglądał się z upodobaniem
roślince.

— Tak nie można sadyć. Być
może, że wyrosnie z niej piękna
orchidea. Ten biedny Barten cier-
piał na febrę i zapewne z tego
powodu zemdał. Blota są bardzo
szkodliwe! No i piawki wysysały
mu krew do ostatniej kropli. Być
może, że ta właśnie roślina była
tego ostatnia zdobycz. Ale pra-
ca przedewszystkiem! — dodał.

— To dziwne, że ludzie umierają
wśród błotnistych lasów, tona i
padają ofiara dzikich zwierząt,
wszystko po to, by w Anglii były
orchideje. Jest to ciężki zawód!
Ale są ludzie, którzy lubują się w
niebezpiecznych przygodach. No,
ale na szczęście tubylcy byli o tyle
cywilizowani, że zachowali tę
cenną być może roślinę. Nikt jej
dotychczas nie mógł rozpoznać,
nikt jej nie zna.

— Obawiam się, czy na niej
nie pozostały zarazki febrы — rze-
kla gospodyni — brzydziej się nią
Pomyśl, że leżał na niej trup.

— Jeżeli chcesz, mogę roślinę
potażyc na oknie. Widzę ją i tak
doskonale.

Przez kilka następnych dni Wed-
derborn był zupełnie zaabsorbo-
wany przez swe kłopoty oranże-
rywne. Sadził, przesadzał i pilno-
wał temperatury. Ale pomimo
wszelkich starań, asparagus i
dendrobium zwiędły. Tylko nie-

zwykły korzeń orchidei począł
dawać znaki budzącego się życia.

Zachwycony Wedderborn przy-
wolał kuzynkę i kazał podziwiać.

— Czy widzisz pączek?
Wkrótce będą i liście. A to są po-
wietrzne korzenie.

— Wyglądają, jak małe białe
palce. Są niesympatyczne, jakgdy
by chciały objąć cie!

— Zdać mi się — mówił rado-
sny i zachwycony Wedderborn —
że żadna ze znanych dotychczas
odmian orchidei nie posiada tak-
kich powietrznych korzeni. Czy
widzisz, jakie mają splaszczony
końce?

— Ale ona aż się wzdrgnęła.

— Być może, że to z mojej stro-
ny nierozsądnie — zawołała od-
wracając głowę — ale nie może
się w żaden sposób pogodzić z
myślą, że ty zajmujesz się tą ro-
śliną. Przychodzi mi bezustannie
na myśl ten nieboszczyk.

— Ależ jest to zupełnie możli-
we, że ten korzeń leżał zdaleka.
To przecież był tylko mój domyśl.

Wedderborn był trochę do-
tknięty. Ale to nie przeszkadzało
mu porozmawiać trochę o orch-
idejach i ich licznych odmianach.
(Dok. nast.) (Tłumacz. K.)

Przed narodzinami dobrego pieniądza.

Ministerstwo skarbu przy współudziale fachowców i znawców zagadnień skarbowo-walutowych w pośpiesznym tempie opracowuje organizację pieniądza złotowego. Już czas tylko krótki oddziela nas od narodzin Banku emisyjnego i waluty zdrowej.

Chaos, obłąkańczy zamęt złego pieniądza podrywał podstawy życia społecznego i doprowadził do tego że wprost zapomnieliśmy, jakie są reguły prawidłowej jednostki monetarnej. Nawet teoretycy niekiedy ulegali sugestii chorej waluty i usiłowali wysnuć nowe zasady z patologii pieniężnej. Była to psychoza, do czego zawsze prowadzi schizofrenia stosunków.

Dlatego w chwili narodzin dobrego pieniądza należy odbudować sobie prawidłową jego teorię. Oto główne jej reguły:

1) Wśród przemian towarowych, które są cechą gospodarstwa zmiennego, pieniądź występuje żywiołowo, jako powszechny towar, jako powszechny ekwiwalent.

2) Kruszyce drogocenne, oraz przekazy na nie, czyli banknoty złote, zyskały wśród ewolucji pieniężnej monopol powszechnego ekwiwalentu, ponieważ są same przez się towarami o trwałej wartości i dzięki temu przechowywały wartość zamienną i mierzalną.

3) Pieniądź postępuje zawsze za towarem. Jest on pokwitowaniem z odbioru towaru oraz przekazem na nowy towar. Pieniądź wpływa jednak tylko z transakcji sprzedażnych kompensując się z nim.

4) Gdyby wszelkie transakcje sprzedażne odbywały się jednocześnie, potrzebny byłoby tyleż pieniądzy, ile stanowi suma cen towarów, wprowadzonych w ruch sprzedaży. Ale w rzeczywistości jest inaczej. Suma pieniądzy nie zależy od sumy cen towarów, lecz od poszczególnych faz transakcji sprzedażnych, od kolejnych zmian miejsca między towarami a pieniądzem.

Obiaśnij to następujący przykład: Gdy sprzedano 1 kg. żelaza za 10 franków, można za nie kupić 2 metry materji, a sprzedawca materji może za te same 10 franków nabyć np. książkę, dalej znów księgarz może za osiągnięte pieniądze zakupić 5 kg. mięsa, wreszcie rzeźnik nabywa za te same 10 franków kilka butelek piwa. Mielismy więc 5 transakcji, a w każdej cena sprzedażna wynosiła 10 franków. Zdawałoby się, że potrzeba na to 50 franków, a przy kolejnych transakcjach wystarczyłoby te same 10 fr.

5) Stąd wynika reguła, że suma obiegających w danym okresie pieniądzy odpowiada sumie realizujących się przy danej szybkości obiegu cen towarów. Do tego wszakże dodać jeszcze należy sumę płatnych w tym okresie należności z poprzednich zobowiązań kredytowych, natomiast należy potrącić wszelkie obroty kompensacyjne, dokonane za pomocą czeków, rachunków przekazowych, clearingów i t. p.

6) Tedy ilość pieniądzy w obiegu nie jest dowolna, lecz odpowiadać musi danym stosunkom. Tylko w wypadkach, gdy pieniądź przestaje być wartościową samą w sobie oraz prawdziwymi równoważnikami innych towarów, wkrada się do obiegu dowolność.

Z tej teorii gruntownie skłócone są pieniądze papierowe. Nie posiadają one cech konkretnych wartości, ale są zadrukowanymi kawałkami papieru. Do obiegu wprowadza się je nie podług rezultatu ekonomicznych, lecz w miarę potrzeb płatniczych skarbu. Zrazu nie dostrzega się tego. Ludzie sprzedają 1 za 1, a więc,

przypuścimy, że 1 markę 1 funt mięsa, czyli za 1 funt, dało się mięso przy dobrym pieniądzu. Dopiero, gdy wzrasta inflacja, okazuje się, że masa pieniędzy jest w zupełnej dysproporcji z towarami, że przybyły siły nabywcze sztuczne, niewspółmierne z masą towarów. Gdyby to były znaki wartościowe, znaki złote, to dysproporcja wywoływałaby pewne względnie łagodne falowanie cen na korzyść towarów, a nadmiar pieniędzy szukałby zastosowania w zwiększonej produkcji, przyczem instytucja emisyjna, będąca regulatorką obiegu, zahamowawszy dalsze emisje, stopniowo doprowadziłaby cyrkulację do równowagi.

Inaczej rzeczy układają się przy emitowaniu pieniądzy papierowych. Tu nie można powściągnąć fal zalewu, bo wciąż istnieje ta sama potrzeba wprowadzenia w ruch pieniądzy na wydatki państwowe. Wzrastające zrazu ceny towarów tylko skutkiem wzmoczonego popędu na towary są krótkim, przelotnym zjawiskiem. Ceny idą dalej w górę już tylko skutkiem wzięcia się, że pieniądź jest fikcją ekwiwalentu wartości, że wartości istotnej on nie przechowuje, że przestał on być pokwitowaniem z odbioru towarów, służącym jako ścisły przekaz na nowy towar o takiej samej wartości. Siła nabywcza pieniądza topnieje w oczach, zarówno przez podświadome obiektywne procesy ucisku sił nabywczych fałszywego pośrednika zamiary, jak przez rozbudzoną świadomość, że znak ten jest niczem nieporeczony, że jest zobowiązaniem bezwalutowym i bezterminnym. Pierwsza, mocna reakcja przejawia się na rynkach zagranicznych, gdy tam usilna podaż tych znaków występuje. Za tem wskazaniem idą potem giełdy wewnętrzne, a nadto cały rynek handlowy.

Rezultat jest ten, że tak zwane „sfery gospodarcze”, czyli kapitalistyczne, rozporządzające sprawnością obrotów, rozpoczynają na wysięgi ucieczkę od tego fałszywego pieniądzy, aby, o ile możności ograniczyć swoje straty. Skupują towary, nieruchomości, klejnoty, akcje, a naderwszystko obce wysokocenne waluty. To, oczywiście, w większy jeszcze upadek spycha pieniądze papierowe. Jest to, by tak powiedzieć, magia inflacyjna, odczarowywanie złego uroku zmieszczonych pieniędzy. Tej magii nie mogą stosować sfery pracownicze, wogóle uboższe i słabsze pod względem gospodarczym warstwy społeczne. Posiadając tyle tylko pieniędzy, ile im starczy na najodroczniejsze potrzeby bieżące, muszą codziennie kupować artykuły spożywcze nie mając żadnych rezerw, warstwy te ponoszą główną stratę ze stopniowego upadku waluty i dlatego one prawie wyłącznie placą haracz inflacyjny.

Oto dlaczego dobry pieniądź jest przedewszystkiem potrzebny w interesie pracy. On to krystalizuje w sobie wartość pracy, która we współczesnym ustroju gospodarczym jest towarem i którą mierzyć należy uczciwym i prawidłowym towarem wymiennym. To też z chwilą wejścia w życie banku polskiego oraz znaków złotych i z warstw pracowniczych, warstw wogóle niezamożnych spadnie zły, upiorny urok przeklętego pieniądza. Wtedy, już stosunki gospodarcze i skarbowe odzyskają równowagę. Ustaną dzięki płasy cyfr zaczarowanych i prosty, łatwy dla umysłu dostępny rachunek powróci do praw swoich. Bo pieniądź prawidłowy posiada jasną logikę, a pieniądź chory, szaleńczy, zarządza swą prostracją całe życie społeczne.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 28 stycznia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolary 9250—9550—9475

CZEKI:

Belgia 384,5
Holandia 3,500
Londyn 41,4—41,9—39,6—40,25
Nowy Jork 9,2—9,5—9,45
Paryż 425—431
Praga 277,75—262—268,2
Szwajcaria 1620—1575—1625
Wiedeń 134—129—132,3
Włochy 408—405,5—408
Złoty frank 1842
Tendencja silnie zniżkowa

Łódzka giełda obrzowa.

Wczoraj na giełdzie łódzkiej obracano akcjami po następujących kursach:

Bank Spółek Zarobk. 19,5 tranz.
Ostrowiec 40
Tendencja wycieczająca.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 30 stycznia. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	215,70
Nowy-Jork	5,9
Londyn	2462
Paryż	28,77
Mediolan	25,12
Praga	16,76,30
Budapeszt	0,02 4
Belgrad	6,5 50
Bukareszt	2,9
Sofia	4,14
Wiedeń	0,008 1,50
Kor. austr	0,008 1,50

Warszawska giełda wieczorna.

Dolary	9.200,00
Rubel złoty	5.800,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 stycznia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gu'denach gdańskich: (Notowania w guldenach gdańskich.)

Warszawa (za milion) 0,55—0,57
Marka polska (za milion) 0,615—0,652
Dolar (za 100 dolar) 591,52—594,45
N York 587,05—599,97
Holandia 217,95—219,0
Paryż 26,95—27,07
Zurych 101,50—102,30
za 100 biljonów marek rentowych niem. 158,151—158,946
Berlin za 100 biljonów marek rentowych 158,655—158,545

Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

NAFTOWE.

Dąbrowa 1.090 (plus 14)
" (udz.) 1.500 (plus 25)
Premier 430 (plus 13)
Nafta 147 (plus 16)
Silva Plana (udz. 2.099 (bez 55)
Nafta (Bruks.) 100 i pół
Boryslaw (Bruks.) 115
Financiere 517
Franko-Polskie 750
" " (udz.) 1530

WĘGLOWE.

Dąbrowa (udz.) 2.350 (bez 50)
Czeladź 1.845
Qalcienne 425

METALURGICZNE.

Tow. Sosnowieckie 345

ZŁOTA KALKULACJA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Ministerstwo skarbu rozesało okólnik, w którym zezwala na obliczenie cen towarów w złotych polskich. Urząd walki z lichwą zaopiarzył ten okólnik w wyjaśnienie, że jest to pozwolenie na kalkulację cen w złotych, ale nie na ujawnianie ich w złotych.

KAPITAŁ NIEMIECKI W TURCJI.

SALONIKI, 31 stycznia. (Tel. własny). Filja Deutsche Bank w Konstantynopolu została nanowo otwarta i rozpoczęła już swe czynności bankowe.

Po narodzinach weksla złotowego

Losy weksli markowych. — Dwie daty: 15 luty i 15 marzec. — Jak wystawiać weksel złotowy? — Nie „złoty polski“ ale „złoty“.

Wczorajszy „Kurier Wieczorny“ doniósł o wejściu w życie rozporządzenia rady ministrów, dotyczącego waloryzacji kredytów dyskontowych w P. K. K. P. z dn. 27 stycznia b. r.

Instrukcje, jakie w tej sprawie otrzymał łódzki oddział P. K. K. P. streszczają się w następujących głównych punktach:

P. K. K. P. począwszy od dnia 28 b.m. nie może przyjmować do dyskonta weksli markowych, o ile wystawione zostały po 27 stycznia.

Natomiast przyjmować będzie P. K. K. P. do dnia 15 lutego do dyskonta weksle markowe z wystawienia wcześniejszego, o ile termin ich płatności nie przekracza czterech tygodni od chwili przedstawienia ich do dyskonta.

W ten sposób ostatni weksel markowy zniknie z portfeli P. K. K. P. w dniu 15 marca b. r.

Tranzakcje wekslowe zawierane obecnie muszą już opiewać na złote.

Co do formalnej strony weksla złotowego, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Weksel złotowy może być wystawiony na blankietach dotychczasowych. Opiewać winien na „złote“ bez żadnych dodatków, a więc nawet bez dodatku „polski“.

Nie wolno również robić na wekslu żadnych zastrzeżeń co do kursu złotego. Kurs bowiem dla wszystkich weksli równa się kursowi franka waloryzacyjnego, jaki obowiązuje przy placeniu podatków.

Weksle takie dyskontować będzie kasa do kursu dnia ich przedstawienia do dyskonta, a inkasować po kursie pierwszego dnia płatności.

Należność stemplowa opłaca się bezpośrednio w kasie skarbowej.

Sprawa weksli złotowych omawiana była obszernie na ostatniej konferencji rady przemysłowej w Warszawie.

Przemysł włókienniczy zgłosił szereg swych postulatów, które streszczają się w następujących punktach:

Granicą dla kredytu dyskontowego w złotych może być tylko granica odpowiedzialności mater-

jalnej danego przedsiębiorstwa, przy uwzględnieniu jego sumienności płatniczej i t. p. szczegółów kredytowej zdolności.

Takie rozszerzenie kredytów nie musi nastąpić natychmiast, można je stosować stopniowo, jednak brać należy pod uwagę, że przemyśl włókienniczy najbardziej zależy od kredytów.

Następnie przyjmowane winny być do dyskonta weksle dłuższe niż czterotygodniowe. Granicą może tu być postanowienie statutowe „Banku Polskiego“, które przewiduje udzielanie kredytów dyskontowych na weksle do 3-ch miesięcy.

Stona dyskontowa 9 procent jest zdaniem przedstawicieli przemysłu łódzkiego zbyt wygórowana. Przy najbliższej sposobności winna przeto ulegć redukcji.

Prócz dyskontowych winien przemyśl mieć do dyspozycji kredyt lombardowy, przyczem szacunek towaru winien być dokonywany przez znawców, a kredyt udzielony powinien wynosić co najmniej 70 procent, a nie 3 — 10 procent jak dotychczas często praktykowano. W ten bowiem sposób unieruchamia się przemysł olbrzymie ilości towarów, bez większej dla niego korzyści.

W jaki sposób odczuje P. K. K. P. zgon weksla markowego, a narodzin weksla złotowego, czy w związku z tem nie nastąpi zmniejszenie się ilości prac, a co zatem będzie redukcja urzędników?

Narazie nie zanosz się na to. — Weksle złote będą naturalnie mniej licznie napływały, gdyż kupiec będzie mógł swobodnie wystawiać jeden weksel tam, gdzie dotychczas wystawiał bardzo często dziesięć, sto, a nawet więcej.

Manipulacja jednak pozostanie nadal skomplikowana, ze względu na potrzebę dwukrotnego obliczenia kursu, raz przy dyskontie, a drugi raz przy inkasie weksla. — W związku z tem utrudniona będzie również manipulacja kasowa, co pociągnie za sobą nie tyle redukcje, ile przesunięcie pewnej części personelu od dyskonta do kas, względnie do księzkowości.

Kt.

Dziś, dn. 31 stycznia frank waloryzacyjny	1.900,000
Jutro, dn. 1 lutego	1.840,000
Dla wyrobów tytoniowych obowiązują do dn. 3 lutego włącznie	1.910,000
Dla opłat kolejowych obowiązują od 16 do 31 stycznia	1.900,000

W sprawie tranzytu przez Czechy

WARSZAWA, 30 stycznia. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych, pan marszałek senatu wniósł projekt interpelacji w sprawie tranzytu węgla polskiego przez Czechy — Czechy zaprowadziły dla transportów kolejowych z Polski do Austrii taryfę o przeszło 15 procent wyższą, niż taryfa wyznaczona dla węgla eksportowanego z Morawskiej Ostrawy. Przewiezienie 10 ton węgla z Piotrowic do granicy austriackiej kosztuje 834 korony czeskie, przy odległości 216 km. (1 km. kosztuje 38,6 koron czeskich), natomiast na prawie jednakowej odległości, bo 191 km. z Morawskiej Ostrawy do granicy kosztuje 641 koron czeskich (1 km. kosztuje 3,5 koron czeskich). Na życzenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych wniesienie interpelacji zostało odroczone do czasu wyja-

śnienia tej sprawy przez ministerstwo.

Marszałek senatu żądał odwetu w postaci zastosowania czeskiej taryfy kolejowej dla transportów kolejowych, idących z Czech.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tem zarządzeniem, zwracano uwagę, że taryfy czeskie nie są jedynym powodem niemożliwości eksportu naszego węgla, przyczyną są tu w decydujący sposób nadmierne sruhowanie cen przez właścicieli kopalni.

Nauka pisania na maszynach
Kurs 6 tygodniowy. Attestacje.
EDWARD TELATYCKI
Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10—65

Teatr „SCALA“
Cegielniana 18.

DZISIAJ, czwartek, d. 31-go
sycznia r. b., o g. 8.30 wiecz.
Tylko jeden niezodwo-
lalnegościnnie występ
znakomitego transformisty

O. Marconi

przezwanego
„Człowiek błyskawica“
Szczegóły w programach i afi-
szach. Pozostałe bilety do na-
bycia w kasie teatru od 11-2
i od 5 do 10-ej wiecz.
Dyrekcja O. Marconi

BILANS (brutto) BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

na dzień 31 grudnia 1923 r.

Stan czynny.		Stan bierny.	
1. Gotowizna w kasie	17,574,004,049.—	1. Kapitał zakładowy	64,800,000.—
2. Pozostałość w P. K. Kasie P.	18,196,209,500.—	2. Kapitał zapasowy	32,400,000.—
3. Pozostałość w Pocz. Kasie Oszczędn.	372,861,012.—	3. Kapitał specjalny zapasowy	1,188,000.—
4. Wexle dyskontowane	248,335,825,649.00	4. Kapitał amortyzacyjny nieru- chomości Banku	27,000.—
5. Dewizy	8,400,767,595.—	5. Rachunek Zysków i Strat	2,962,470.—
6. Papiery publiczne własne	5,542,020,701.93	6. Niepodniesiona dywidenda	3,207,705.70
7. Papiery publ. kap. zapasow.	8,358,808.16	7. Rachunki przekazowe	14,178,108,505.83
8. Specjalne rachunki bieżące	271,449,147.83	8. Wkłady procentowe	1,931,993.21
9. Korespondenci „Loro“	16,175,509,569.84	9. Korespondenci „Loro“	337,278,167,497.01
10. „Nostro“	102,441,217,919.49	10. „Nostro“	10,456,171,249.60
11. Rachunki z Oddz. Banku	47,324,172,368.21	11. Wexle redyskontowane w P. K. K. P.	108,082,121.—
12. Nieruchomości	3,463,636.—	12. Procenty i prowizje (łącznie z r. 1922)	108,289,842,513.53
13. Sumy Przechodnie	100,853,739,834.33	13. Sumy Przechodnie	200,971,581,145.79
14. Wydatki bieżące (łącznie z r. 1922)	69,825,377,150.79		
15. Wexle inkasowe	36,063,538,257.99		
	Mp. 671,388,520,201.47		Mp. 671,388,520,201.47
Depozyty	Mp. 608,572,031.93		

Łódzkie Chrześ. Tow. Dobroczyńności.

Piccadilly-Maskarada

na ko-
rzyść **Domu Starców przy ul. Pr. Narutowicza 60**
odbędzie się dnia 1 lutego w Sali Filharmoniji.

2 orkiestra Jazz-Band. „ Początek o g. 10 i pół.
Bilety są do nabycia w cuk. Szaniawskiego, Gostomskiego, Br. Igna-
towicza, Piotrk. 96 i składzie aptecznym A. Dietel, Piotrk. 157. 620-3

Najtańsze źródło eleganckiej garderoby

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

Eleganckie wiosenne
modele
nadeszły. 691-5

Radzimy nie czekać
z zakupem do
waloryzacji cen.

Z. KILTYNOWICZ

Warszawa

16. MAZOWIECKA 16.
(wprost Tow. Kredyt. Ziemi.)

poleca

KOBIERCE PERSKIE i TURECKIE

z własnych zakupów na Wschodzie.

Największy skład dywanów krajowych i zagranicznych, obić meblowych etc.

Firma egz. od 1885 r.

610-2

Bergmann'a

MOTORY i generatory.

Aparaty elektryczne.

Materiał instalacyjny,
Oryginalne rurki izolacyjne oraz przewodniki i kable

poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych

Reprezentacja na Województwo Łódzkie

„FERRO-ELEKTRICUM“

Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp.
ul. Przejazd 56. ŁÓDŹ Telefon 11-69.

Dom artykułów do przedzenia

Angielski Syndykat znanych fabrykantów członków, grzebieli i krzesel do przedzenia, zagródek i piór i wszelkich poważnych artykułów przedziwa poszukuje dobrze wprowadzonego wyłącznego przedstawiciela. Przyrzeka się wspieranie w celu umożliwienia dużych obrotów. Zgłoszenia z do-
bremit referencjami sub Box 30, c/o W. H. Smith & Son Blackfriars, Manchester, Anglia.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10-12
i 5-7
Nawrot 7.

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy

dla najważniejszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielofunkcyjną maszynę „UNITAS“

Gud ze stali! Tryumf mechaniki!

715-1

Manufakturzysta, który chce ożywić eksport wysyłać efektywne Książki Kolekcyjne.

Renomowana fabryka ksiąg kolekcyjnych

E. SADOKIERSKI

Zielona 27.

717-3

poleca ostatnio opatentowaną za N 870 tanją i efektywną książkę kolekc. która lekkością swą nadaje się do przesyłki poczt. i może służyć jako wykaz bibli.

ADOLF GOLDBERG, Andrzejka 1, I-sze piętro.

Lekarz-Dentysta

Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Towarzystwo Akcyjne

Przemysłu Maszyn Biurowych

pragnie otworzyć filje w miejscu. Panowie, mogący objąć kierownictwo, zechcą złożyć oferty pod 0.56 do Gerstmanns Annoncen-Büro, Berlin W. 9, Potsdamerstr. 4. 763-1

Na raty! Na raty!

MEBLE fanie i modne!

Cale komplety oraz pojedynczo przedmioty wykonywane w naszym zakładzie podług najnowszych modeli

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. 99-4

Franciszek Krzyżowski i S-ka
Zakład Stolarski w Łodzi, ul. Napierkowskiego 7, przy Górnym Rynku

Mieszkania

od 2 ch pokoi z kuchnią do 4-ch z kuchnią i wygodami są do wynajęcia.

Wiadomość ul. Nowo-Radwańska Nr. 13/15 Pośrednictwo wykluczone.

Eleganckie mieszkanie

5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, umeblowane z wytworną dużą kasą i telefonem do sprzedania. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do Adm. „Głosu“ pod „G. Ł.“ 762-1

Syndycy tymczasowi upadłości Chas kła i Smerela Feinbergów zawiadamiają, że nowy termin zebrania wierzycieli masy, celem zawarcia umowy polaczenia i wybrania syndyków ostatecznych, wyznaczony został na dzień 1 lutego 1924 r. na godz. 12, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Pańska 115, pokój 5).

Syndycy tymczasowi upadłości Ch. i Sz. Feinbergów.
Adwokat: R. Wodziński
R. Kijawski
Ch. L. Lipnowski.

Potrzebny buchalter-korespondent, tylko pierwszorzędna siła ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Ołerty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw nadsyłać: Włodawek skrzynka poczt. 85. 757-1

Szkoła tańca

W. LIPińskiego, Przejazd 7. przyjmuje jeszcze zapisy do kompletów na luty oraz na lekcje prywatne. Informacje: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 651-5

Oskar Kahlert

SZLIFIERNIA SZKŁA I ODLEWIA LUSTER.

Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

przystęcznie wykształcona pianistka, doświadczony pedagog, była uczernica profesora Liszcha w Petersburgu, udziela lekcji gry fortepianowej i teorii. Przyjmuje także początkujących. Przychodzi do domu O. sub „Z. K.“ składeć do adm. pisma. 779-5 n

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego udziela lekcji. Informacje: od 1-5 i od 7-9, Pomorska 15 m. 14 655-4-n

Kapno i sprzedaż
greble, biurko, stół i okrągły gabinetowy i inne z powodu wyjazdu okazujnie do sprzedania Północna 39. 753-2-kt

przedam ładnie, w buduar, kuchnie, informacja: Piotrkowska 93, front, m. 2. 768-1-k

przedam szatę, 1 łóżko, stół, stolik kuchenny, ul. Piotrkowska 152-9 765-2-kt

Zagubione dokum.
Jacek Feder zagubił dowód osobisty wydany w Poznaniu oraz książeczkę wojskową i patent rowerowy 1225 n. 5 ej kategorii. 733-5-z

poszukiwane
poważni Borkennagen zechcą dowód osobisty wyd. w Zgierz. 72-3-z

KURSA malowniczo i uzupełniająco „Nauka“ w Krakowie ul. Zielona 9 przygotowała do matur wszelkie typy i sensacyjne, do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka inżynierska systemem rozspade: cyjnym. 612-5 761-5-pz

poszukuje się wykwalifikowanego ucienia do sprzedawania wódek. Wiadomość w fabryce wódek przy ul. Lipowej 33. potrzebna zdama krawcowa do szycia sukien ul. Północna 5 Kutas. 770-1-pz

Doniesienia tozm.
Jest do wypożyczenia entkoni-
te urządzenie pokoju s to to we go. Obelrzeć można Al. Kościuszki 37, m. 5. 781-1-d

to chce zamieścić lub sprzedać domek na przedmieściu na 4 pokoje w mieście, w tem sklep, zechce podać swój adres do admn. pod „Zamiana w 1924“ 723-4-d

Przyjmuję do rezerwacji wszelkiego rodzaju roboty, po cenach niskich Piotrkowska 197, m. 5. 775-1-d

Przyjmuję zleżenia elektryczne do reparaacji, oraz nowe są do nabycia 50 proc. taniej niż u sprzedawców ul. Piotrkowska 197, m. 5. 774-1-d

Posady i prace
Zaofiarowane.
Aptekarska uczelnica (ca) z praktyką potrzebna zaraz. Of. w admn. „Anteka“ 65-1-pz

Prusarna Państwo wa w Łodzi ul. Piotrkowska 85 poszukuje zdolnych składa cz y m a s z y n o w y c h i ręcznych, maszynistów i nakładaczy 761-2-pz

poszukuję wykwalifikowanej pielegniarki do niemowlecia. Zgł. się od godz. 3-5. Zielona 3, m. 2 do dr. Goldwassera. 761-5-pz